

Walenty Wójcik

Dziesięć tomów "Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte - Kanonistische Abteilung LVII-LXVI (1971-1980)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 27/1-2, 253-284

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zostania z pierwszym partnerem. Należy jednak zawrzeć to małżeństwo według formy kanonicznej po przyjęciu chrztu. Interesującym dla terenu misyjnego jest kan. 1149.

Nie ma zasadniczych zmian w normach dotyczących separacji zwykłej oraz dotyczących uzdrowienia małżeństwa czy to zwykłego, czy też nadzwyczajnego, czyli tzw. uzdrowienia w związku, poza końcową normą, że władza uzdrowienia w związku może być udzielona przez biskupa diecezjalnego w konkretnych wypadkach i w określony sposób.

Warszawa, 11 lutego 1983 r.

BP WALENTY WÓJCIK

**DZIESIĘĆ TOMÓW ZEITSCHRIFT DER SAVIGNY-STIFTUNG
FÜR RECHTSGESCHICHTE —
KANONISTISCHE ABTEILUNG LVII—LXVI
(1971—1980)**

W r. 1957 ogłosił Leszek Winowski na łamach Czasopisma prawno-historycznego recenzję 9 tomów *Zeitschrift der Savigny-stiftung für Rechtsgeschichte — kanonistische Abteilung 1947—1956*¹. Przedstawił historię powstania nowego działu — *Kanonistische Abteilung* i założenia w pracy tej placówki naukowej w oparciu o „wprowadzenie” ze strony redakcji do I tomu tego wydawnictwa w 1911 r.². Naświetlił też w sposób raczej ogólny przyczyny, które doprowadziły do powstania właśnie takiego czasopisma, poświęconego historii prawa kościelnego. Następnie omówił 4 wyodrębnione przez siebie grupy artykułów. Postawił pytanie, czy zamieszczone w tym czasopiśmie artykuły i przyczynki naukowe doprowadziły a przynajmniej ułatwiły stworzenie przyszłych syntez. W zakończeniu dał odpowiedź umiarkowanie pozytywną.

Obecnie, po 25 latach możemy wrócić do tematu, który poruszył L. Winowski. Gdy idzie o historię powstania działu nazwanego nie całkiem precyzyjnie *Kanonistische Abteilung*, dysponujemy dziś 36 listami dotyczącymi tego problemu. Ogłosił je K. S. Bader w 1964 r.³. Rzucają one światło na założenia, które przyjął właściwy twórca tej placówki naukowej Ulrich Stutz, i pozwalają lepiej zrozumieć wytyczne przy dobieganiu przez redakcję artykułów, przyczynków i recenzji na łamy omawianego rocznika. Dla zorientowania się, czy publikacje w *Kanonistische Abteilung* prowadzą do stworzenia syntez naukowych, przyjrzymy się dziesięciu ostatnim tomom tego wydawnictwa. Weźmie-

¹ *Czasopismo prawno-historyczne* 9(1957) z. 1 s. 385—395.

² *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung* 1(1911) VII—IX (skrót ZRG-KA).

³ *Zur Gründung der kanonistischen Abteilung der Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, ZRG-KA L(1964) 512—551.

my pod uwagę przede wszystkim działy: rozpraw i przyczynków-Miszellen.

I Historia powstania i wytyczne w pracy

Od r. 1902 wydawał U. Stutz rozprawy z działu prawa kościelnego — *Kirchenrechtliche Abhandlungen*. Do czerwca 1910 r. ukazało się 70 zeszytów tego wydawnictwa. Była to próba prowadzenia badań nad historią prawa kościelnego pod kątem czysto naukowym, przy oddzieleniu dogmatyki od historii oraz przy abstrahowaniu od wszelkich założeń wyznaniowych. Recenzje krajowe i zagraniczne dysertacji wydawanych przez U. Stutza, pisane przez zwolenników różnych kierunków potwierdziły możliwość czysto naukowego traktowania historii prawa kościelnego.

Program usamodzielnienia tak rozumianej historii prawa kościelnego zarysował U. Stutz w swej mowie z okazji urodzin cesarskich w 1905 r. Przedstawił go historykom prawa⁴. Chodziło o projekt utworzenia odrębnego czasopisma, poświęconego tej dyscyplinie. Sprawę tę omówił ustnie i pisemnie z członkami redakcji *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*: L. Mitteis — oddział romanistyczny oraz H. Brunner i R. Schröder — germanistyczny. W liście do I. Bekkera z 24 VI 1910 argumentował U. Stutz, że dawne *Zeitschrift für Rechtsgeschichte*, wychodzące od r. 1861 poświęcone było całej historii prawa. Poza prawem rzymskim i germańskim uwzględniano również prawo kościelne. Świadczy o tym fakt, że pisywał tam także P. Hinschius. Po przekształceniu w 1880 r. tego czasopisma na *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* z dwoma oddziałami: romanistyczny i germanistyczny brakło miejsca na historię prawa kościelnego. Problemy z zakresu tej dyscypliny mogły być poruszane najwyżej ubocznie. Zresztą w r. 1880 nie było jeszcze samodzielnej nauki prawa kościelnego. Przypadające na okres przed tą datą walki kościelno-polityczne w Niemczech powodowały, że wykorzystywano historię prawa kościelnego do celów pozanaukowych. Badania czysto naukowe spychano na plan dalszy. Pod znakiem zapytania był problem, czy w ogóle możliwe są na tym odcinku badania czysto naukowe. Ukazujące się pod redakcją F. Heina *Archiv für katholisches Kirchenrecht* nie odpowiadało wymaganiom szkoły historycznej. Było raczej według U. Stutza „zbiorem kościelno-politycznych i budujących przyczynków o mało budującej treści”. Do nauki historii prawa kościelnego wyższego stylu nic to pismo nie wносиło. Tak samo wydawane przez E. Friedberga *Deutsche Zeitschrift für Kirchenrecht* podawało tylko przyczynki dotyczące obowiązującego prawa i polityki kościelnej. Ze względu na jednostronne po-

⁴ Mowę wygłosił 27 I 1905 w auli uniwersytetu w Bonn i wydał ją drukiem: *Die kirchliche Rechtsgeschichte*, Stuttgart 1905; por. G. Lease, *Der Nachlass Rudolf Sohms*, ZRG-KA LXI (1975) 373 uw. 5.

lityczne stanowisko i niedostateczny poziom redakcji cierpiało ono na chroniczną anemię. Prawie nic nie wносиło do historii prawa kościelnego. Wymienione czasopisma według U. Stutza w ciągu dziesiątków lat dostatecznie udowodniły, że nie dorosły do współczesnych wymagań nauki. Przede wszystkim niezdolne były, aby zatroszczyć się o niezależną, wolną od osobistych względów wyznaniowych, czysto naukową krytykę, której potrzebuje przede wszystkim młoda dyscyplina naukowa. Poza stojącym na wysokim poziomie naukowym samotnym dziełem monumentalnym P. Hinschiusa⁵ niewiele dokonano w całości na odcinku historii prawa kościelnego. Zdaniem U. Stutza w ostatnich 10 latach sytuacja całkowicie zmieniła się. Nastąpił nowy, bogaty rozkwit nie tylko nauki prawa kościelnego ale i badań historycznych na tym odcinku. Ta dyscyplina pełni ważną funkcję pomocniczą wobec historii politycznej oraz dziejów kultury i Kościoła. Przez swoje Kirchenrechtliche Abhandlungen wykształcił U. Stutz szeregi współpracowników na niwie historii prawa kościelnego⁶. Jest więc kadra autorów do wydawania odrębnego czasopisma.

U. Stutz podał w listach założenia oddziału kanonistycznego albo lepiej kościelno-prawno-historycznego w *Zeitschrift der Savigny-Stiftung*. Ma on przede wszystkim uzupełnić torso tego czasopisma, dodając do oddziału romanistycznego i germanistycznego trzeci oddział, poświęcony historii prawa kościelnego: katolickiego i ewangelickiego oraz prawa państwowego, odnoszącego się do wyznań religijnych. Nowy oddział winien jednak stać ponad kierunkami wyznaniowymi czy kościelnymi. Publikacje ogłaszane w nim mają być od nich niezależne. W projekcie okólnika do przyszłych współpracowników z 9 X 1910 podkreślono, że przy zachowaniu metody historyczno-prawnej na poziomie współczesnych badań należy uznać z punktu widzenia naukowego i bezwzględnie przestrzegać podstaw religijnokościelnych i dogmatycznych, na których opiera się i jest rozwijane prawo kościelne. Jednocześnie uwzględniać trzeba gospodarcze, socjalne i kulturalne uwarunkowania prawa kościelnego. Gdy idzie o źródła i o metodę, rozprawy winny stać na poziomie współczesnych badań. Nie może mieć na nie wpływu żaden pogląd kościelny czy antykościelny. Podobnie jak w dwu dotychczasowych oddziałach wykluczone zostaną polityczne punkty widzenia. Pod uwagę brane będą tylko założenia naukowe. Pod tym względem winna historia prawa nosić na oczach opaskę i działać czysto niezależnie i bezpartyjnie⁷.

⁵ *System des kath. Kirchenrechts mit besonder Rücksicht auf Deutschland*, I—V, Berlin 1869—1893; fotomechaniczna odbitka Graz 1959. Hinschius był za absolutną suwerennością państwa, miał wybitny udział w wypracowaniu ustaw kulturkampfu 1873—1875 i występował przeciw zaniechaniu tej walki, G. Besier, *Preussische Kirchenpolitik in der Bismarckära*, Berlin—New York 1980 s. 102.

⁶ Listy U. Stutza do I. Bekkera z 24 VI 1910 i do F. Schmidt-Otta z 26 VI 1910, ZRG-KA L(1964) 514—518.

⁷ZRG-KA L(1964) 524—528.

Podobnie jak w oddziale romanistycznym i germanistycznym każdy tom oddziału kanonistycznego będzie dzielił się na 3 części: rozprawy, przyczynki i recenzje z krótką kroniką naukową. Redakcję rozpraw i przyczynków objął U. Stutz. Powierzając w liście z 25 VII 1910 redagowanie części recenzyjnej i kronikarskiej tomu Algertowi Werminghoffowi w Królewcu przypomniał U. Stutz, że czasopismo musi mieć charakter wyraźnie jurystyczny. Poza tym postawił mu na wyznaczonych odcinkach pełną samodzielność. A. Werminghoff odpowiedział 28 VII 1910, że gdy idzie o współpracowników, nie zamierza on zgodnie z założeniami czasopisma czynić jakichkolwiek różnic między protestantami a katolikami, prawnikami, historykami i teologami. Decydować będą wyłącznie kwalifikacje naukowe współpracownika. Obiecywał, że będzie się opierał na wytycznych U. Stutza z 1902 r. do wydawnictwa *Kirchenrechtliche Abhandlungen*. Były one podobne do założeń, które proponował U. Stutz uczonym historykom do nowego wydawnictwa⁸. Gdy idzie o recenzje, dodał jeszcze U. Stutz w liście z 7 VIII 1910 do A. Werminghoffa główne wytyczne w redagowaniu tej części tomu. Recenzować należy wszystkie ważne publikacje z zakresu historii prawa kościelnego oraz książki poświęcone prawu obowiązującemu ale w ich partiach historycznych. Z dziedzin sąsiednich, jak historia Kościoła, historia polityczna — to wszystko, co według punktu widzenia redaktora jest szczególnie ważne. Książek do nauczania i podręczników nie omawia się poza specjalnymi wyciągami z większych dzieł. W pracach redaktorów obowiązują tylko wskazówki twórcy działu kanonistycznego. Dodał on szereg poleceń, dotyczących samego redaktora, wydawnictwa i dzieł recenzowanych.

A. Werminghoff zdał sprawę U. Stutzowi 16 X 1910 z dokonanych prac podkreślając, że wysłał odezwę do czynnych prawników, zajmujących się historią prawa kościelnego, do dogmatyków, germanistów, znanych mu teologów i historyków. Miał wątpliwości co do tych ostatnich i co do teologów protestanckich. Członkowie „cechu” czystych historyków będą go uważać za odszczepieńca. Teologowie protestanci nie zasługują na to, gdyż ich udział w historii prawa kościelnego jest więcej niż szczątkowy. Pytał, czy ma przejąć rolę ukazującego się w Lipsku *Theologisches Literaturblatt*? Musiały być trudności z redagowaniem tej części tomu, skoro jeszcze 10 VII 1912 pisał w tej sprawie U. Stutz do A. Werminghoffa. Przyrównał on dział recenzji do trybunału sądowego, który według najlepszej wiedzy i sumienia wydaje z wysokiej pozycji dobrze wyważone i sprawiedliwe wyroki o literaturze z historii prawa kościelnego i z pokrewnych dziedzin. Jednocześnie muszą tak osądzeni jak również i sędzcy coraz więcej dokształcać się przez tę pracę do prowadzenia badań na terenie historii prawa kościelnego i do współdziałania z czasopismem. Obsada wspomnianego trybunału jest bardzo poważną sprawą wielkiej wagi. Nie chodzi o to, aby

⁸ZRG-KA L(1964) 538—539.

prędko dostarczyć parę recenzji, lecz aby wciągnąć z rozwagą, zręcznością i autorytetem najbardziej powołanych czy powołanego a oddalić elementy mniej zdolne. Unikać trzeba pochwał przyjacielskich. Niezdolny jest również wróg osobisty do wydania niezależnego i obiektywnego wyroku⁹.

Ciekawe, że choć wydawanie oddziału kanonistycznego było zapowiedziane w r. 1905, a zgodę wyraziło wydawnictwo Hermann Böhaus Nachfolger w Weimarze 15 II 1908, biorąc przy tym pod uwagę dotację ministerstwa lub w ostateczności zmniejszenie honorariów¹⁰, sprawa ruszyła na dobre, jak świadczą daty listów, dopiero 24 VI 1910 i została sfinalizowana dopiero z końcem tegoż roku. Potwierdza to zamieszczenie w tytule po Kanonistische Abteilung uwagi: 1910 gegründet von Ulrich Sttuz. Decydujący wpływ na przyspieszenie wydawnictwa Kanonistische Abteilung i na realizację planu U. Stutza miały starania Emila Göllera, profesora katolickiego prawa kościelnego na uniwersytecie we Freiburgu Br., aby w ramach Görres Gesellschaft założyć *Zeitschrift für kirchliche Rechts- und Verfassungsgeschichte*. E. Göller omówił plan wydawnictwa z nakładką w lecie 1910 r.¹¹. W liście z 22 XI 1910 do U. Stutza pytał, czy pozostawi on miejsce w oddziale kanonistycznym dla historii ustroju kurii i czy było by godne zalecenia, aby do swego sztabu redakcyjnego przyjął on również przedstawiciela prawa kościelnego z katolickich wydziałów teologicznych. Dodał, że np. Eduard Eichmann, profesor prawa kościelnego w Pradze nadawałby się do tego. Odpowiedź U. Stutza na ten list nie jest znana¹². Prawdopodobnie, jak można domyślać się z późniejszego prowadzenia redakcji, odpowiedział on na pierwsze pytanie pozytywnie. Na drugie — również ale z odłożeniem sprawy do właściwej okazji i bez zobowiązywania się do stałego angażowania przedstawiciela nauki katolickiej. Że jednak i E. Eichmann i E. Göller przyjęli ze zrozumieniem decyzję o wydawaniu Kanonistische Abteilung i pogodzili się z założeniami redakcyjnymi U. Stutza, świadczy fakt, iż w pierwszym tomie z 1911 r. ogłosił E. Eichmann rozprawę a E. Göller recenzję¹³.

II Dziesięć ostatnich roczników

Po ukazaniu się 66 tomów czasopisma w ciągu 70 lat możemy stwierdzić na przykładzie ostatnich dziesięciu roczników, że założenia redak-

⁹ ZRG-KA L(1964) 524—528; 531—533; 539—540; 550.

¹⁰ W r. 1910 przyznało ministerstwo subwencję roczną 1200 mk.

¹¹ A. Hollerbach, *Zur Geschichte der Verstreitung des Kirchenrechts an der Universität Freiburg i.Br. im 19 Jahrhundert*, ZRG-KA LIX(1973) 377.

¹² ZRG-KA L(1964) 546.

¹³ *Das Exkommunikationsprivileg des deutschen Kaisers im Mittelalter i J. Schwan, Das Formelbuch des Heinrich Buegland*, ZRG-KA I(1911) 160—194; 383—389.

cyjne U. Stutza z r. 1910 zostały w pełni utrzymane. Zewnętrznie nie zauważamy różnicy między tomem I a LXVI¹⁴. Nawet, gdy ten ostatni tom, wydany przez tę samą firmę Hermann Böhlau Nachfolger nosi już jako miejsce wydania nie Weimar ale Wien—Köln—Graz. Rozmiary tomu, układ działów ten sam. Szata graficzna nie wykazuje różnic. Nawet dobór wielkości czcionek pozostał bez zmian.

Dziesięć ostatnich tomów czasopisma obejmuje 4953 stronic. Przebiegnie wypada więc 495 stronic na rocznik. Tomy te zawierają 79 rozpraw, 24 przyczynki i 413 recenzji. Parę rozpraw kontynuowano w 2 tomach. Rozprawy zawierają w dziesięciu rocznikach 3477 stronic czyli 70,19% całości. Na jedną pracę przypada średnio 44 stronic. Przyczynki — 289 stronic czyli 5,83% całości. Na jeden przypada 12 stronic. Literatura wykazuje 413 omówionych pozycji na 1089 stronicach czyli 21,98% całości. Na jedną pozycję przypada więc 2,5 stronic. W tym pojedyncze stronicie na końcu tomu zawierają lakoniczną kronikę naukową.

Redakcję całości rozpraw podzielono na 3 części: dawniejsze prawo kościelne — Knut Wolfgang Nörr, potrydenckie prawo kościelne — Karl Bader a po nim Paul Mikat oraz prawo kościelne ewangelickie — Martin Heckel. Pod względem chronologii wyróżniają się artykuły nad historią prawa kościelnego w IX w. — 5 rozpraw, w XII — 7, w XVI — 11, od XVI do XIX w. — 7. Dziejami do XVI w. zajmuje się blisko połowa opracowań, gdyż 38. Pojedyncze rozprawy obejmują okres średniowiecza i czasów nowożytnych. Prawu ewangelickiemu poświęcono 10, tj. blisko jedną ósmą opracowań. Kilka, dokładnie 5 rozpraw zajmuje się zagadnieniami współlistnienia wyznań.

W dziale *Miszellanea* znajdujemy najwięcej, gdyż 9 wąskospecjalistycznych przyczynków naukowych. Następnie, podano 6 sprostowań problemów poruszanych w literaturze. Ciekawe są artykuły recenzyjne w liczbie 5. Stanowią one samodzielne studia nad omawianymi dziełami. Najmniej, gdyż tylko 4 przyczynki poświęcono wydawnictwu źródeł. Poziom naukowy przyczynków jest wysoki. Lektura niektórych dostarcza satysfakcji intelektualnej.

W dziale literatury wyróżnić możemy omówienia (*besprochen*) i informacje (*angezeigt*) o nowych dziełach. Omówienia wprowadzają czytelnika szeroko w treść ostatnio wydanych pozycji z zakresu prawa kościelnego i pobliskich dziedzin. Orientują one pracowników naukowych w najnowszych zdobyczach badań historyczno-prawnych. Są też zgodnie z wytycznymi U. Stutza oceny wartości naukowej omawianych dzieł. Dział ten stanowi ważną pomoc dla badań naukowych.

¹⁴ Omyłkowo oznaczono tom z 1979 r. jako LXVI. Winno być LXV.

A. Rozprawy z dziedziny prawa katolickiego

1. Źródła i literatura

W oparciu o stosunek ilości artykułów źródłoznawczych do całości rozpraw ogłoszonych w 10 tomach — 17 na 79 można wnioskować, że rozwój czasopisma idzie w kierunku studiów nad źródłami historycznymi prawa. Charakterystyczne, że niemal wszystkie studia tego typu dotyczą źródeł średniowiecznych: 6 z wieków VI—X, 5 z XI—XII, 5 z XIII—XIV i tylko jedno z XIX stulecia. To ostatnie studium dotyczy prawa ewangelickiego w Prusach. Pod względem treści możemy wyróżnić: 2 prace nad tekstami soborów (z 553 i 1274 r.), 2 nad tekstami papieskimi, 1 nad dyplomami papieża, 5 nad zbiorami prawa kanonicznego, 2 nad paleami i glossami 3 nad tekstami sądowymi, 1 nad liturgią i 1 nad kapitularami biskupimi.

Z artykułów nad dekretami papieskimi na podkreślenie zasługuje praca: J. Gilchrist, *The reception of Pope Gregor VII into the Canon Law (1073—1142)*¹⁵. W pierwszej części autor podaje wyniki przebadania recepcji w 38 zbiorach: italskich, pozaitalskich i w Dekrecie Gracjana. Materiał ten objął 50 000 capitula. Choć reforma gregoriańska wytyczała nowy kierunek w prawie kanonicznym, sam papież nie miał bezpośredniego wpływu na profil zbiorów kanonistycznych tego okresu 1073—1141. Z synodów rzymskich Grzegorza VII przejęto 163 dekrety. Druga część studium stanowi uzupełnienie pierwszej. Zestawia teksty Grzegorza VII w zbiorach kanonistycznych, w listach papieża od Urbana II do Innocentego II oraz w dziełach publicystów. Konkordancje tekstów i tablice różnych zestawień dołączono do każdej części.

Ze studiów nad zbiorami prawa kanonicznego wymienić należy: G. Fransen, *Le Decret du Burchard de Worms, valeur du texte de l'édition*¹⁶. Autor zebrał istniejące manuskrypty, ocenił edycję *Decretu Burcharda*, podał klasyfikację rękopisów, wydobyl braki i zmiany i ustalił charakterystykę. Zakończył wskazówkami dla przyszłego wydawcy zbioru.

Z prawa procesowego trzeba wspomnieć: M. T. Napoli, *L'Ordo iudiciarius „Quia utilissimum fore”*¹⁷. Autorka opracowała Ordines iudiciorum minores z lat 1216—1234, znajdujące się w bibliotece w Awinionie, w Reggio Emilia, w Escorial i na Monte Cassino. Zbadała zależności między nimi. Określiła czas ich powstania. Jako ich autora wskazała Petrus Hispanus, z Portugalii. Przeprowadziła analizę zależności od zbiorów prawa kanonicznego. Artykuł kończy się wydaniem krytycznym źródła. Pracę źródłoznawczą i edytorską można określić jako wzorową.

Z dziejów sądownictwa rotalnego na uwagę zasługuje: G. Dolezalek,

¹⁵ ZRG-KA LIX(1973) 35—82 i LXVI(1980) 192—229.

¹⁶ ZRG-KA LXIII(1977) 1—19.

¹⁷ ZRG-KA LXII(1976) 58—105.

*Bernardus de Bosqueto, seine Quaestiones motae in Rota (1360—1365) und ihr Anteil in den Decisiones Antiquae*¹⁸. Poza podkreśleniem znaczenia dzieła i biografią Bernarda de Bosqueto omawia autor przekazy rękopisu, gatunek literacki, tok udzielania porad w Rocie, używanie tekstów i argumentów, bibliotekę autora Quaestiones, cytaty z literatury, przedmiot procesów w Rocie itp. Praca jest doskonała. Jakkolwiek wspomniane studia obejmują krótkie odcinki czasu, mogą jednak służyć za wzór do podobnego opracowywania wcześniejszych i późniejszych dziejów sądownictwa kościelnego w średniowieczu.

Gdy idzie o literaturę prawniczą, znajdujemy w dziesięciu rocznikach czasopisma właściwie tylko dwa ale ważne artykuły. Najpierw: J. Fried, *Die römische Kurie und die Anfänge der Prozessliteratur*¹⁹. Idzie o wiek XII. „Kurii” rozumiana jest w znaczeniu szerszym jako tworzące się stanowiska i organa administracyjne²⁰. Po Bułgarusie (†1166), który opracował pismo procesowe, zwrócili uwagę glossatorzy na procedurę cywilną i karną w świetle prawa rzymskiego. Pisano *Ordo iudiciarius*. Stosowano metodę scholastyczną. Tworzono słowniki prawne. W klasycznej i poklasycznej jurysprudencji rzymskiej nie było literatury procesowej. Zaczęło się od listów po r. 1076, gdy Grzegorz VII deponował Henryka IV. Pytać zaczęto wtedy, czy papież jest do tego uprawniony, czy może deponować biskupów. Zaczęto wyjaśniać teksty prawa i cytaty z Ojców Kościoła. Podano reguła *ordinis iudicarii*. Powstawać zaczęła literatura o sądach, o sędziach, o sądach polubownych, o adwokatach, o powodzie i pozwany, o skargach, o świadkach, o wyrokach i apelacjach. Skorzystała z tego kuria rzymska przy rozwiązywaniu swoich problemów. Powoływali się na literaturę publiczności i kanoniści podczas sporów o inwestyturę. Powstał nowy gatunek literacki. Rozwijała się refleksja naukowa. Kanclerz przy 3 papieżach Aimerich, który walczył z antypapieżami, posługiwał się *iudicario ordine*. Postępowała jurydyfikacja kurii rzymskiej. Na nowo odkryto *Digesta*. Aimerus związał się z Frangipanim i z Irneriuszem. Powoływano formalnie sędziów. Żądano pisemności skargi i stosowania zasady pisemności w całym procesie. Ustanawiano adwokatów w Rzymie. Zaznaczył się początek stanu prawniczego — *legisperiti*. Stosowano *rigor iuris* i *aequitas iuris*. Pisano dzieła na te tematy.

Tego samego okresu dotyczy artykuł: F. Merzbacher, *Alger von Lüttich und das kanonische Recht*²¹. Omówiono w nim życiorys Algiera, jego dzieła, ich źródła, poglądy: *regnum* — *sacerdotium*, *miser cordia* — *iustitia*, *wolna wola*, sakramenty, niegodziwość święceń, prawo procesowe oraz znaczenie prac Algiera dla Dekretu Gracjana i dla historii prawa kanonicznego.

¹⁸ ZRG-KA LXII(1976) 106—172.

¹⁹ ZRG-KA LIX(1973) 151—174.

²⁰ Por. E. S z t a f r o w s k i, *Kuria rzymska*, Warszawa 1981 s. 7—9.

²¹ ZRG-KA LXVI(1980) 230—260.

Do tego działu należy zaliczyć także życiorys naukowy: Hermann Nottarp²².

2. Prawo osobowe

Na temat duchownych zamieszczono dwa artykuły. Najpierw: H. Mauerer, *Die Hegau-Priester*²³. Autor oparł się na źródle z biblioteki klasztoru w Reichenau z początków IX w. Mówi ono o zebraniach miesięcznych księży z okręgu Hegau. Czytano tam Regula pastoralis Grzegorza W. Nazywano ich „braćmi z Hegau”. Podobnie pisano o fratres Remenses. Wspólnoty wiejskie w dekanatach miały powstać w XII w. Drugie źródło z S. Gallen zawiera wpis 80 księży tamtejszego uniwersytetu z Hegau w XI w. Z podziałem terytorium kościelnego łączył się podział na jednostki administracji państwowej: populus danego okręgu podlegającego hrabiemu i osiedla-podgrodzia.

Ciekawe jest studium o karierze duchownych graduatów z Bolonii: W. Decker, *Über drei prominente Studenten des kanonischen Rechts in Bologna gegen Ende des 14. Jahrhunderts* — Migliorati, Giacomo Carafa, Adimari²⁴. We wstępie podano dzieje polityczne Bolonii. Następnie zaprezentował autor źródło do historii tamtejszego uniwersytetu: Liber secretus iuris pontificii i opisał karierę kościelną 3 doktorów prawa kanonicznego, notowanych w tej księdze. Zaczęło się od biskupstwa. Dwóch doszło do kardynalatu.

Z dziejów papieży znajdujemy jeden pouczający artykuł: V. Pfaff, *Der Vorgänger — Das Wirken Coelestins III. aus der Sicht von Innocenz III*²⁵. Autor omawia najpierw problemy rezygnacji Celestyna III i wyboru Innocentego III. Następnie, sprawy zaczęte przez papieża teologa i załatwiane przez następcę — papieża kanonistę: spory między biskupstwami, prowizje papieskie, spory o posiadanie, o egzempcję i reformy klasztorów, powikłania z władzami świeckimi itd. Opiera się na regestach tych papieży. Innocenty III w części zatwierdzał decyzje poprzednika. Czasem je zmieniał. Na ogół kontynuował sprawy. Celestyn III decydował w starości za szybko, zbyt żywo i władczo. Jego następcą działał spokojniej, trzeźwiej, praktyczniej i pewniej pod względem prawnym. W dodatku zamieszczono wykaz dokumentów Celestyna III, znajdujących się w regestach Innocentego III według państw. Nr 205 podaje Gniezno — zakaz zajmowania beneficjów kościelnych przez władców świeckich.

Problemem synodów kościelnych we wczesnym średniowieczu zajmuje się G. Schmitz, *Concilium perfectum — Überlegungen zum Konzilsverständnis Hinkmars von Reims*²⁶. Nie było wtedy jasnych definicji synodu ani form synodu ustalonych przez prawo zwyczajowe. P. Hin-

²² ZRG-KA LXII(1976) XIII—XXIX.

²³ ZRG-KA LXI(1975) 37—52.

²⁴ ZRG-KA LXVI(1980) 336—353.

²⁵ ZRG-KA LX(1974) 121—167.

²⁶ ZRG-KA LXV(1979) 27—54.

schius przyjął, że u podstaw leżała zasada reprezentacji określonego terenu. H. Barion — że był podział na synody państwowe i kościelne. Oba systemy nie uwzględniają wiadomości ze strony samych synodów. Hincmar z Reims wprowadza pojęcie concilium perfectum, gdzie występuje cum suis suffraganeis metropolitanus. Oparte to było na zwrocie synodu w Antiochii z 341 r. cap. 25. Podano to w *Collectio Dacheriana*. Niektóre teksty nie miały zwrotu cum suis suffraganeis. Powtarzają to synody IX w. Kładziono nacisk na udział metropolity. Synody powszechnie traktowały o sprawach wiary. Nie było norm dotyczących tego typu zgromadzeń. Natomiast synod prowincji stanowił concilium perfectum. U Hincmara widoczny jest brak precyzji.

Prawem o biskupach zajmuje się 5 a właściwie 4 rozprawy, gdyż jedna drukowana jest w dwóch tomach. Dwie zasługują na uwagę. Dotyczą one problemu wyboru biskupów. Pierwsza: F. Lotter, *Designation und angebliches Kooptationsrecht bei Bischofserhebungen. Zu Ausbildung und Anwendung des Prinzips der kanonischen Wahl bis zu den Anfängen der fränkischen Zeti*²⁷. Według dotychczasowych badań wyboru biskupów dokonywał kler i lud oraz biskupi prowincji. Doszła teoria desygnacji przez poprzedniego biskupa. Mieli to czynić apostołowie. Teksty poapostolskie, jak list Klemensa Rzymskiego czy Didache mówią o wyborze przez zebranie gminy. W Egipcie wystąpił Orygenes przeciw desygnowaniu następcy. Natomiast kooptacja zakładała istnienie monarchicznego episkopatu. Biskupi udzielali „ordinare”. Od Konstantyna W. sobór w Nicei w 325 r. żądał 3 biskupów do konsekracji. Nadal wybierał lud. Były próby desygnacji następcy. Dochodziła jednak akklamacja ze strony ludu. Papieże wydawali zakazy desygnacji. Dołączył się wpływ władców świeckich. W V w. papieże odrzucili kooptację. W VI wpływali biskupi Frankonii na wybór metropolity. Uznano to za bezprawne. Nigdy nie kwestionowano natomiast udziału kleru i ludu. Ten sposób wyboru przetrwał do czasów salicko-ottońskich i do walk o inwestyturę.

Dalszy ciąg problemu po reformie gregoriańskiej przedstawia: K. Ganzer, *Zur Beschränkung der Bischofswahl auf die Domkapitel in Theorie und Praxis des 12. und 13. Jahrhunderts*²⁸. Najpierw traktuje autor o ciałach wyborczych w ustawodawstwie i w doktrynie XII/XIII w. Konkordat wormacki nie podał bliższych danych. Za wzór służył dekret z 1059 r. o wyborze biskupa rzymskiego. Sobór laterański II zakazał kanonikom wykluczania religiosi viri, czyli według autora duchownych spoza kapituły. Drugi rozdział mówi o wyborcach według Dekretu Gracjana. Są nimi kanonicy i clerici religiosi. Dekretyści ze szkoły bolońskiej oraz Huguccio uczyli, że wyboru dokonują duchowni, lud przedkłada i aprobuje a władcy doradzają. Normę soboru laterańskiego II o udziale duchownych spoza kapituły uchylilo prawo zwyczajowe.

²⁷ZRG-KA LIX(1973) 112—150.

²⁸ZRG-KA LVII(1971) 22—32 i LVIII(1972) 166—197.

W ostatnich dziesiątkach lat XII w. wybierały w wielu diecezjach wyłącznie kapituły. Prawo zwyczajowe mogło dopuszczać innych wyborców. Mógł mieć ktoś przywilej udziału w wyborach. Świeccy byli jednak wykluczeni. Prawo szło raczej za stanem faktycznym i kształtowało się stopniowo. — Druga część rozprawy zaczyna się od stwierdzenia, że w XII/XIII w. kapituły zdołały uzyskać wyłączne prawo wyboru biskupów z wykluczeniem innych duchownych i świeckich. Stanowisko papieży nie było wobec tego problemu jednolite. Innocenty III uznał wyłączność prawa kapituł. Szczegółowo omówił autor wybory arcybiskupów Trewiru i Kolonii w XII/XIII w. Tendencją ruchu gregoriańskiego była eliminacja wpływów świeckich. Nastąpiła klerykalizacja życia kościelnego. Wybór biskupów po kapitułach przejęły rezerwacja papieskie. Artykuł jest na wysokim poziomie.

Odkrywczy jest krótki artykuł o archidiaconacie na soborze trydenckim: R. Reinhardt, *Das Archidiaconat und das Konzil von Trient*²⁹. Zaczyna się od omówienia najnowszej literatury o dziejach archidiaconatu. Rozróżniano archidiaconat starszy i młodszy, terenowy i kapitułny. Według autorów XIX i XX w. sobór trydencki spowodował upadek tej instytucji przez odjęcie archidiaconom sądownictwa — *audientia propria*. Tymczasem teksty tegoż soboru świadczą, że nie było tam wystąpień przeciw archidiaconatowi. Pozostawiono mu prawo wizytowania. Od archidiaconów żądano kwalifikacji. Odjęto im prawo sądzenia jedynie spraw małżeńskich i karnych. Nie było więc stanowiska negatywnego wobec tej instytucji. Dopiero w XVII i XVIII w. wzrosła świadomość episkopalna wśród biskupów. Chcieli oni wyeliminować inne czynniki w rządach: władców, zakony wyjęte, kapituły, centralną władzę papieską, nuncjatury i przy okazji archidiaconów. Szło o siłę polityczną. Archidiaconi znaleźli się bez pomocy. Jedynie we Francji wspierał ich parlament. Wtedy zaczęto tłumaczyć uchwały trydenckie przeciw archidiaconom. Louis Thomassin, który chciał wzmocnić władzę papieża i biskupów, odrzucił postulaty archidiaconów. On wpłynął na kierunek badań.

O kapitułach zamieszczono w 3 tomach na 198 stronicach jedną rozprawę: G. Rauch, *Das Mainzer Domkapitel in der Neuzeit*³⁰. Po przedstawieniu dotychczasowej literatury i źródeł omawia autor najpierw stanowisko: *Domzellare* — przyjęcie do kapituły (nominacje, *per turnum*, prowizje arcybiskupie, papieskie i cesarskie, *preces primariae*), rezygnacja, wybór na kanoników kapłanów i kariera *domicellara*. W dalszym ciągu studium czytamy o członkach kapituły — *Kapitulare*: przyjęcie, kanonicy kapłani, posiedzenia kapituły, rezydencja i urlopy, dochody, administracja, zatrudnienia w kapitule i wikariusze oraz wpływ kapituły na zarząd arcybiskupstwa — sprawy świeckie.

²⁹ ZRG-KA LXI(1975) 84—100.

³⁰ ZRG-KA LXI(1975) 161—227; LXII(1976) 194—278; LXIII(1977) 132—179.

Przy szerokim ujęciu źródłowym prostuje autor dotychczasowe poglądy. — W drugiej części rozprawy omówiono rozwój urzędu i beneficjum kantora, scholastyka, kustosza, dziekana i prepozyta. Następnie — wybory prałatów przebieg kariery kapitulnej. Dodano charakterystykę członków kapituły: przeciętność, rutyna, niedbalstwo, skostniałość, słabości ludzkie, kontynuacja świata średniowiecznego itp. — Część trzecia zawiera listę i dane biograficzne kantorów, kustoszów, dziekanów i prepozytów. Biogramy są schematyczne, dobrze udokumentowane.

Z prawa zakonnego znajdujemy dwa ciekawe artykuły. Najpierw: V. Pfaff, *Sankt Peters Abteien im 12. Jahrhundert*³¹. W oparciu o *Liber Censuum* z 1192 r., zestawiony przez Cenciusa Savelli kamerlinka Kościoła Rzymskiego, późniejszego Honoriusza III opisuje autor stan zależności opactw od Stolicy Ap. Były to przeważnie stare opactwa benedyktyńskie lub kanonikaty augustianów. Otrzymywały one przywileje od fundatorów, biskupów, królów i cesarzy. Stolica Ap. otaczała je opieką. Stąd erygowane klasztory wcześniej oddawały się pod władzę Rzymu. Gdy idzie o treść przywilejów, szło głównie o wolny wybór opatów i o benedykcję opacką. Wpłacano z tego tytułu czynsz do Kamery Apostolskiej. Klasztorów będących własnością papieską było 134 w Italii, Francji i w Niemczech. Czynsz był znakiem własności. 13 klasztorów należało do Stolicy Ap. ale nie płaciło czynszu. Odrębny był stan klasztorów, które podlegały klasztorowi w Cluny i przez niego stanowiły własność papieską. Były też klasztory wyjęte — nie będące własnością Stolicy Ap. Niektóre podlegały zdaje się wprost biskupom. Co do części klasztorów nie zdołano zidentyfikować ich przynależności.

Drugi artykuł dotyczy XVI—XIX w.: F. Schrader, *Die katholisch geliebten Zisterziensinnenklöster in den Bistümern Magdeburg und Halberstadt und ihre Beziehungen zum Ordensverband*³². Idzie o 7 klasztorów cysterek na terenach arcybiskupstwa Magdeburg i biskupstwa Halberstadt, gdzie zapanował powszechnie protestantyzm. Autor opisuje najpierw powstanie i przyjęcie tych klasztorów do organizacji zakonnej. Przedstawia ich historię w czasie reformacji, wizytacje ze strony biskupów oraz ponowne włączenie ich do organizacji zakonnej w okresie restytucji. Dalszy etap — to stosunek tych klasztorów do władzy zakonnej w czasie od pokoju westfalskiego do sekularyzacji w r. 1809—1810. Szło o dosyłanie duszpasterzy-kapelanów i o spowiedników. Władcy interesowali się obsadą tych stanowisk. Ingerowali również przy wyborach opatek. Król pruski nie sprzeciwiał się jednak łączności z klasztorami cystersów. Zastrzegał sobie jednak prawo nadzoru i wysyłał swych komisarzy.

³¹ ZRG-KA LVII(1971) 150—195.

³² ZRG-KA LX(1974) 168—212.

3. Prawo rzeczowe

Z dziedziny prawa o sakramentach znajdujemy 3 artykuły. Pouczająca jest rozprawa: W. Trusen, *Forum internum und gelehrtes Recht im Spätmittelalter. Summae confessorum und Traktate als Wegbereiter der Rezeption*³³. Autor zaczyna od zarysu historii pokut w chrześcijaństwie od czasu chrystianizacji Europy zachodniej i środkowej. Pisze o zainteresowaniu kanonistyki sprawą forum internum. Chodziło o badanie circumstantiae. Następnie omawia problem ten u pisarzy: Burchard z Wormacji (19 księga: Corrector et medicus), Robert de Sancto Paterno (ok. 1200 r.), Robert z Flamborough, Tomasz de Chobham. Podkreśla znaczenie konstytucji soboru laterańskiego IV *Omnis utriusque sexus* o spowiedzi corocznej u własnego kapłana. Zaznacza trudności w recepcji tego przykazania ze względu na niedostateczną sieć parafialną oraz znaczenie zakonów żebrzących, szczególnie dominikanów. W dalszym ciągu czytamy o dziełach kanonistów na temat sakramentu pokuty: Paweł z Węgier, Konrad z Hörter, Rajmund z Penafort, Jan z Fryburga, Bertold z Fryburga. Podkreśla rolę franciszkanów. Omawia dzieła autorów: Henryk z Merseburga, Baldwin z Brandenburgii, Jan z Erfurtu, Monaldus, Baptysta z Salis, Angelus z Clavasio, Konrad Summenharts z Calow i i. Podaje też zarys rozwoju problemów prawnych: jurysdykcja spowiednika, zagadnienia prawa karnego w forum internum, normy prawa świeckiego, zwłaszcza na odcinku prawa cywilnego, wykup rent, lichwa itp. Poprawia szereg tez w sprawie autorów i ich dzieł, podawanych przez F. W. Schultera i innych historyków prawa.

Dwa artykuły dotyczą sakramentu małżeństwa. Najpierw: V. Pfaff, *Das kirchliche Eherecht am Ende des zwölften Jahrhunderts*³⁴. W oparciu o dekretały Celestyna III, zawarte w różnych zbiorach, szczególnie w Dekretalach Grzegorza IX i przez naświetlenie sytuacji prawno-obyczajowej przedstawia autor w sposób pogłębiony problemy łączące się z prawem małżeńskim. Najpierw omawia stanowisko kobiety w świecie i w Kościele — prądy świeckie i inspiracje kościelne oraz zdania autorów. Następnie — pojęcie Kościoła i kanonistyki o małżeństwie i stanowisko papieża. W dalszym ciągu zajmuje się problemem bezżeństwa kapłanów: śluby zakonne oraz nielegalni synowie duchownych. Podkreśla, że część duchownych była żonata i traktowanie ich żon jako konkubin było wówczas prawnie wątpliwe. Z kolei zajmuje się autor małżeństwami osób świeckich w świetle prawa kanonicznego. Wyróżnia małżeństwa: legalne według prawa kościelnego, legalne według prawa świeckiego, tajne małżeństwa i powtórne małżeństwa. Omawia przeszkodę pokrewieństwa, przyczyny separacji i rozwodu, przeszkodę różności religii, oziębłości i niemocy płciowej, orzeczenie rozwodu i kanoniczny proces małżeński. W zakończeniu zaj-

³³ ZRG-KA LVII(1971) 83—126.

³⁴ ZRG-KA LXIII(1977) 72—117.

muje się realizacją poglądów papieskich przez wydawanie dekretalów, wysyłanie legatów, zwoływanie synodów w prowincjach kościelnych oraz przez sobory laterańskie III i IV.

Drugi artykuł porusza ciekawy problem z historii formy prawnej zawarcia małżeństwa: P. Leisching, *Eheschliessungen vor dem Notar im 13. Jahrhundert*³⁵. Zaczyna się od wprowadzenia instytucji notariuszów w królestwie Longobardów i zastosowania przymusu notarialnego przy niektórych aktach prawnych. Od X w. rozszerzył się notariat w całej Italii. Od początków XII w. znani są obok notariuszy królewskich notarii Apostolicae Sedis. Uprawnienia notariuszy w sprawach małżeńskich zaczęły się od opieki (Munt) królewskiej nad wdowami. Przy zawieraniu małżeństwa badał konsens ze strony kobiety hrabia, missus lub notariusz. W drugim dziesiątku XIII w. stworzył szkołę notariuszy Ranierus Perusinus. Pojawiła się literatura na temat notariatu, układano formularze i utworzono szkołę sztuki notarialnej: Martinus de Fano i Guilielmus Durantis. Przy zawieraniu małżeństw zwracano uwagę na formę prawną zawarcia związku: verba de praesenti. Doszła benedykcja kapłańska. Istotę stanowił konsens. Odrzucono tradycyjne traditio sponsae. Rozwinęła się rzymska praktyka zawierania małżeństw in facie Ecclesiae. W XIII w. przyjęto ją w różnych miastach włoskich. Dodano ceremonie: wręczenie pierścienia i obsulatio maritali affectu.

Na uwagę zasługuje niewielki ale ważny przyczynek do dziejów szkolnictwa kościelnego: O. Heggelbacher, *Eine Akademiestiftung in Franken*³⁶. Idzie o realizację nakazu soboru trydenckiego z 1563 r., aby zakładać seminaria duchowne. Biskup Bambergu E. v. Mengersdorf (1583—1591) przeznaczył na ten cel dochody fundacji benedyktynek św. Teodora. W r. 1642 podniesiono szkołę do rzędu akademii. Powiększono dotację. Gdy w r. 1773 zniesiono zakon jezuitów, przekazano ich dobra uniwersytetowi. Obok tej uczelni powstało liceum. Autor omawia historię poszczególnych dóbr fundacyjnych. W XIX w. dodano do zespołu szkół gimnazjum. Autor przedstawia dzieje poszczególnych budynków. Kończy uwagami o współpracy władzy państwowej przy eksploataowaniu majątków fundacji oraz o porozumieniu władz kościelnych z władzami państwowymi na odcinku uniwersytetu, liceum i gimnazjum.

Z dziejów kościelnego prawa majątkowego ogłoszono dwie rozprawy. Najpierw: A. Csizmadia, *Die rechtliche Entwicklung des Zehnten (Decima) in Ungarn*³⁷. Autor zaczyna od wprowadzenia na Węgrzech dziesięciny przez św. Stefana. Wzorowano się przy tym na praktykach frankońskich — synod w Moguncji w 847 r. Podczas gdy we Frankonii dzielono wpływy z dziesięcin na 4 części, na Węgrzech odda-

³⁵ ZRG-KA LXIII(1977) 20—46.

³⁶ ZRG-KA LXI(1975) 101—112.

³⁷ ZRG-KA LXI(1975) 228—257.

wano całość biskupowi. Ten przekazywał 1/4 duszpasterzom. Wprowadzane na Węgrzech w XII—XIII w. kapituły otrzymywały dziesięciny z dóbr własnych i z dóbr obcych. Duszpasterzom pozostawiono wtedy zamiast 1/4 tylko 1/8 a nawet 1/16. Zależało to od terenów. W niektórych okolicach pobierał król 1/20 dziesięciny. Patenty w sprawie dziesięciny wydawali królowie w XVII i XVIII w. Komitaty ogłaszały statuty dziesięcinne. Dochodziły dekrety królewskie i wytwarzające się prawa zwyczajowe. Przed bitwą pod Mohacsem w 1505 r. dostarczały dziesięciny połowę dochodów biskupa. Później nastąpiło zmniejszenie tych wpływów. Sądownictwo dziesięcinne przejął król i żupanaty. Z dziesięcin czerpali Turcy na utrzymanie twierdz. Leopold I wprowadził w 1701 r. 10% dochodów z dziesięciu dla fiskusa. Podatek ten zniesiono. W XVIII w. zaczęto krytykować instytucję dziesięcin. Wysuwano projekty uregulowania tej sprawy. Po w. rewolucji francuskiej żądano zniesienia dziesięcin. Dyskusje na ten temat powtarzały się w r. 1831, 1834, 1841 i w 1847/48. Za rządów Lajosa Kossutha zrzekły się w parlamencie kapituły prawa do dziesięcin. Biskupi próbowali się opierać. Król podpisał zniesienie tej instytucji. Zatrzeszczono się o zabezpieczenie ekonomiczne niższego kleru. Na skutek inflacji po I wojnie światowej stało się ono bez znaczenia. Rozprawa stanowi zachętę do syntetycznego opracowania historii dziesięciny w innych krajach.

Drugi artykuł dotyczy czynszów: A. Blomeyer, *Aus der Consilienpraxis zum kanonischen Zinsverbot*³⁸. Autor rozważa opinie kanonistów z XIII—XIV w. w sprawie usurarii manifesti, cautio i nieważność testamentu. Następnie — w sprawie żądania czynszu z racji zalegania z wypłaceniem posagu i roszczeń podnoszonych przez kobiety z tego powodu. Ciekawa jest kazuistyka prawna.

4. Prawo procesowe i karne

Z dziedziny sądownictwa kościelnego zamieszczono w 10 tomach 8 rozpraw. Poza dwiema większymi są to raczej mniejsze prace. Zasięgają jednak na wzmiankę. Szersze znaczenie dla historii sądownictwa feudalnego ma rozprawa: E. Boshof, *Untersuchungen zur Kirchenvogtei in Lothringen im 10. und 11. Jahrhundert*³⁹. Jest to studium nad adwokaturą kościelną w Górnej Lotaryngii, w prowincji trewirskiej. Adwokatura ta wywodzi się z instytucji hrabstwa i z immunitetu kościelnego. Powstała w czasach karolińskich. W okresie ottońskim miały biskupstwa wolny wybór adwokatów. Załatwiali oni sprawy gospodarcze i strzegli praw Kościoła. Byli urzędnikami, którym nadano dobra kościelne. Urząd był dziedziczny. Z czasem adwokaci stawali się szlachtą. W XI w. miały adwokatów także klasztory. Występowali wiceadwokaci. Otrzymywali oni z lennami dominium et

³⁸ ZRG-KA LXVI(1981) 317—335.

³⁹ ZRG-KA LXV(1979) 55—119.

defensio. Adwokaci odbywali 3 razy w roku sądy. Udzielali też pomocy przeciw opornym. Znany jest status prawny adwokatury z 1043 r. Adwokaci pobierali 1/3 dochodów sądowych. Inny był nieco typ adwokatury klasztorów biskupich. W XI w. pojawiła się tendencja do zastępowania dziedzicznych adwokatów przez Meier, mianowanych przez opata czy prepozyta. Odrębną grupę stanowili adwokaci narzucani przez władzę świecką. Sądziłi oni również i pobierali 1/3 dochodów. Pod koniec XI w. powstały spory między adwokatami a klasztorami. Szło o servitia, o wiceadwokatów i i. Władze świeckie chciały rozbudować tę instytucję. Natomiast ze strony kościelnej realizowano Entwogtungspolitik. Szło o wyeliminowanie świeckich z sądownictwa. Autor nie wspomina jednak o ideach gregoriańskich.

Drugi większy artykuł to A. Steins, *Der ordentliche Zivilprozess nach den Offizialatsstatuten — Ein Beitrag zur Geschichte des gelehrten Prozesses in Deutschland im Spätmittelalter*⁴⁰. Autor oparł się na 24 statutach oficjalatów niemieckich. Omówił historię tych statutów, ich powstanie, wzory, na których były oparte: ustawy papieskie i biskupie. Opisał ich treść i styl. Przedstawił procedurę stosowaną w oficjalatach: ogólne zasady — kanoniczne myślenie prawnicze, przepisy o skracaniu procesu, zasady dyspozycyjności u sędziego i stron oraz zasada procedury — Verhandlungsmaxime, jawność postępowania, ustność procesu, zobowiązanie do podawania prawdy i bezpośredniość. Wreszcie omówiono zagadnienia: właściwość rzeczowa i tok zwyczajnego procesu, przygotowanie, litiscontestatio i kontynuacja aż do wyroku końcowego. Artykuł ma charakter materiałowy.

Ciekawy jest przyczynek do powstania sądownictwa inkwizycyjnego: T. Bühler-Reimann, *Enquête — Inquesta — Inquisitio*⁴¹. Zaczyna się od rozważań z dziedziny filologii historycznej: od znaczenia francuskiego enquête w języku sądowym w XIII w. i później. Następnie, wyjaśnia autor łacińskie inquesta (wulgarne) i inquisitio (klasyczne). Omawia znaczenie tych wyrazów w historii sądownictwa kościelnego w XII i XIII w. oraz kary wymierzane za herezję, zrównaną z rzymskim laesio maiestatis. Opisuje urzędy ścigania, badanie przez sędziego i sądy dla ścigania zabobonów pogańskich. Innocenty III wprowadził sądy inkwizycyjne przeciw herezji i przeciw naruszaniu dyscypliny kościelnej. W ściganiu zaczynało się od zasady akuzacji — quivis ex populo (Jedermann) i fama publica.

Ogólniejsze znaczenie ma krótki artykuł: M. Żurowski, *Das Recht zur Abänderung eines fehlerhaften Rechtsspruches im mittelalterlichen kanonischen Recht*⁴². Chodzi głównie o ekskomuniki. Po wzmiance o communico, do której wchodzi człowiek przez chrzest, rozważa autor problem nieprawidłowego orzeczenia o wystąpieniu lub

⁴⁰ ZRG-KA LIX(1973) 191—262.

⁴¹ ZRG-KA LXI(1975) 53—62.

⁴² ZRG-KA LXIII(1977) 118—131.

o wykluczeniu ze społeczności — latae i ferendae sententiae. Naprawienie błędu jest nakazem sprawiedliwości. Autor omawia dalej odwołania się do synodów i inne sposoby naprawienia wyroków, wydawanych przez poprzedników i przez danego zwierzchnika. Idzie o zabezpieczenie dobra duchowego. Wyroki dotyczące tego dobra, a zwłaszcza w sprawach małżeńskich nie przechodzą nigdy w stan rzeczy osądzonej. Ze względu na periculum animarum nie jest ograniczona możliwość ich zmiany.

Pomijając artykuły dotyczące zagadnień szczegółowych z XIV i XV w. zasygnalizujemy o 2 rozprawach odnoszących się do Sygnatury Apostolskiej. Napisał je R. Puz a. Pierwszy: *Rescriptum und commissio — Die Entstehung der Signatura iustitiae im 16. und 17. Jahrhundert*⁴³. Autor omawia instytucję commissio, powstanie Sygnatury iustitiae, złożonej z kardynałów i referendarzy, władzę prefekta oraz opinie autorów traktatów i zbiorów formuł w XVI i XVII w. Zastanawia się nad charakterem prawnym reskryptów i orzecznictwem Sygnatury. Wyjaśnia pojęcia: commissio, brewe, reskrypt i styl Sygnatury.

Drugi artykuł tegoż autora: *Signatura iustitiae und commissio — Ein Beitrag zum Prezessgang an der römischen Kurie in der Neuzeit*⁴⁴ omawia wszczęcie procesu za pośrednictwem commissio i władzę właściwą do udzielania tejże commissio dla Roty Rzymskiej. Autor omawia przekazywanie spraw Rocie od XV w. do 1816 r., kiedy to zniesiono sądownictwo zlecenia w państwie kościelnym. Procedurę przekazywania uregulował Sykstus IV i Aleksander VI. Czytamy o pojęciu commissio według różnych autorów, o regułach przekazywania spraw, o referendarzach, o przygotowaniu commissio, o sygnowaniu jej przez prefekta Sygnatury, o regensie kancelarii i o używanych formułach. Gdy idzie o jurysdykcję Sygnatury, praktycznie może być nova audientia in indefinitum. Zawsze jest jednak prout in iure. Dopuszczane są skargi o nieważność z wyłączeniem 3 tytułów: brak jurysdykcji, brak mandatu i brak cytacji. Signatura spełnia też czynności kasacyjne. Powstała ona, gdy nie było jeszcze podziału władz i sądów nad aktami administracyjnymi. Rota rozwinęła procedurę commissio. Obowiązywało adagium: causa semel Rotalis — semper Rotalis. W 3 dodatkach zamieszczono różne typy commissio.

Z historii prawa karnego zamieszczono tylko jeden niewielki ale ciekawy artykuł: M. Ż u r o w s k i, *Die Erstreckung der Strafsanktion auf nicht schuldige Personen nach der Lehre der Dekretisten und Dekretalisten*⁴⁵. We wstępie wylicza autor różne możliwości karania osób związanych z przestępcą. Następnie stawia pytanie, czy mogą być ukarane osoby niewinne. Wyjaśnia adagium: bez winy ale nie bez przyczyny. Takie karanie z powodu „przyczyny” odnosi się do rodziców,

⁴³ ZRG-KA LXVI(1980) 354—370.

⁴⁴ ZRG-KA LXIV(1978) 95—115.

⁴⁵ ZRG-KA LIX(1973) 175—190.

przełożonych, osób nieokreślonych i wielu osób danej społeczności. Jako przyczyny wysuwano: paupertas, odium, favor, vitium, scelus, ordo. Na poparcie swych tez przytacza zdania kanonistów. 1. Kary z powodu winy osób nie określonych bliżej (odpowiedzialność zbiorowa) — interdykt, utrata dobrej sławy itd. ze względu na wielkość przestępstwa, 2. Karanie dzieci ze względu na winę rodziców — teksty Gracjana i dekretystów, 3). Karanie poddanych ze względu na winę przełożonych — gdy jest wielkie zgorzenie, gdy formalnie nie można ścigać czynu. 4. Środki karne z powodu przestępstwa wielu członków społeczności, ex culpa loci — interdykt. Tak ustawodawca jak i dekrecyści i dekretaliści posługiwali się pojęciami winy i kary w treści i zakresie istotnie różnymi w stosunku do dzisiejszych pojęć.

B. Rozprawy z historii prawa ewangelickiego

O problemach ewangelickiego prawa kościelnego zamieszczono w 10 tomach tylko 10 artykułów. Z tego połowa traktuje o wieku XVI, 2 prace — o w. XIX, 1 — o XX i 2 mają charakter ogólnego szkicu z zakresu całej historii prawa kościelnego lub z ostatnich 10 stuleci. 6 rozpraw odnosi się do dziejów prawa ewangelickiego w Niemczech, 2 — w Szwajcarii, 1 — w Szwecji i 1 — w Alzacji, Lotaryngii i w Polsce. Większych rozpraw jest 3 — ponad 50 stronic.

Ciekawy jest artykuł: E. W. Kohls, *Der Heilige Geist schafft Recht in der Kirche*⁴⁶. Autor zaczyna od życiorysu, opisu prac Wilhelma Maurera i jego stosunku do tez Rudolfa Sohma. Podaje dalej własne podstawy prawa: wolny, charyzmatyczny porządek w gminach paulińskich i prezbiterialny — półpatriarchalny, półlegalistyczny porządek gmin żydowskiego chrześcijaństwa. Do tych ostatnich doszły popularne, po stoicku nastawione elementy prawa natury. Autor stawia pytanie, czy więź między tymi elementami była legalna a czy stanowiła tylko „konkubinat”. Przełomy w chrześcijaństwie spowodowały takie osobistości jak św. Franciszek, św. Elżbieta i Luter. Nastąpił wzrost prawa ewangelicznego. Duch św. tworzył prawo. Od czasów oświecenia przeważało prawo natury. Traciło na znaczeniu doświadczenie z Chrystusem. Powstawały podziemne ruchy charyzmatyczne. Duch św. działał przez nie. R. Sohm coś przeczuwał. 1. Kościół żył mocą Ducha św., okazywaną przez poszczególnych dygnitarzy. 2. Kościół starokatolicki miał prawo ducha i sakramentów. 3. Kościół luterański żyje prawem duchowym, pochodzącym od Słowa Bożego. W dalszym ciągu przedstawia autor stosunek Lutera do prawa kanonicznego. I Kościół ewangelicki protestuje przeciw otrzymywaniu zbawienia za pomocą spełniania prawa. II W trosce o człowieka spotyka teologia jurysprudence tak jak inne dziedziny wiedzy. III Niemożliwe jest zwykle przenoszenie zasad prawa świeckiego do prawa kościel-

⁴⁶ ZRG-KA LXII(1976) 347—372.

nego. IV Prawo kościelne ma misyjny charakter. V Porządek kościelny polega na stosunku kaznodziei do słuchaczy. VI Prawo kościelne zapewnia wolność głoszenia egzystencji. Odnowienie prawa kościelnego następuje przez słowo i sakrament. Duch św. realizuje to prawo.

Odmienne stanowisko zajmuje artykuł: J. Bohnert, *Kirche, Staat und die Unmöglichkeit eines besonderen Kirchenrechts bei Richard Rothe*⁴⁷. Autor opiera się na filozofii Hegla, który włączał teologię do filozofii. Wspomina o teologii pośredniczenia — Vermittlungstheologie. Przedstawicielem tego kierunku jest R. Rothe (1799—1867). Doszedł on do wniosku, że niemożliwe jest odrębne prawo kościelne. Rozróżniał pojęcia Kościoła spekulatywnego i Kościoła historycznego. Najpierw było czyste chrześcijaństwo. Około r. 70—100 powstał Kościół jako ludzki porządek z powołaniem episkopatu. Kościół był dla obrony od zewnątrz i dla utrzymania jedności wiary. Taki Kościół przestał istnieć, gdy sprawy te można było zapewnić w inny sposób. Dzieje chrześcijaństwa są dziejami zbawienia. Królestwo Boże na ziemi nie jest Kościołem Bożym. Duch historii jest duchem czasu. Ten zaś jest duchem Bożym. Nie zna on granic dogmatu kościelnego. Nastawiony jest na rzeczy ostateczne. Działalność Boga objawiającego jest przedmiotem teologii. Działalność ducha ludzkiego to filozofia. Grzeszność ludzi rozerwała jedność tych dziedzin. Filozofia mówi: cogito, ergo sum. Teologia to świadomość Boga i świadomość religijna. Autor nawiązuje do Bożego „Ja” i do „Nie-ja” świata. Według Fichtego i Schellinga „świeckość” świata jest przejściowa. Katolicka forma Kościoła przestarzała się. Kościół obumiera. Chce mieć widzialną jedność. Jest nią państwo. Za rządów pogan było państwo przeciwnikiem Kościoła. Gdy powstało państwo chrześcijańskie, zaczął zanikać Kościół, gdyż państwo stanowiło o jedności chrześcijaństwa. Wola Boża realizuje się w państwie. Stąd jedność religii i państwa. Chrześcijaństwo działa jako gmina religijna. Ponad gminą jest państwo w formie Kościoła krajowego. Państwo wydaje prawa w dziedzinie kościelnej. Kościół nie ma sankcji w zakresie zewnętrznym, stąd nie ma prawa. Państwo przejmuje jego funkcje prawne.

Z historii początków luteranizmu zasługuje na wzmiankę dłuższy artykuł: U. Bubenheimer, *Scandalum et ius divinum — theologische und rechtstheologische Probleme der ersten reformatorischen Innovationen in Wittenberg 1521/22*⁴⁸. Szło o strategię we wprowadzaniu innowacji. Uczeń Lutera Karlstadt opierając się na swych wykładach Deutoronomium w imię skrajnego biblicyzmu podjął w Wittenberdze walkę o usunięcie obrazów. Drugi problem to spór o Wierzę Pańską. Wybuchł on jesienią 1521 r. Karlstadt miał w tej dziedzinie odmienne poglądy niż Luter. Różniły się ujęcia tego proble-

⁴⁷ ZRG-KA LXV(1979) 217—238.

⁴⁸ ZRG-KA LIX(1973) 263—342.

mu z punktu widzenia biblicyzmu i spirytualizmu. Karlstadt zmieniał swe poglądy w czasie pobytu w Wittenberdze i w Orlamünde. Raz tłumaczył słowa ustanowienia Eucharystii na sposób figur, raz znów jako rzeczywistą obecność. Były też różnice zdań co do kultu Eucharystii. Ostatecznie zwyciężył u Karlstadta biblicyzm — biblia księgą prawa Bożego. Wyraz „Msza” został zarzucony jako niebiblijny. — W drugim rozdziale sprecyzowano problematykę: zgorszenie, prawo Boże, oszczędzanie słabych w wierze. Karlstadt sądził, że zgorszenie następuje, gdy ktoś obiektywnie sprzeciwia się prawu Bożemu. Luter natomiast podkreślał subiektywne stanowisko słabych w wierze. Dalszą różnicę wywoływało pytanie, czy prawo Mojżeszowe obowiązuje chrześcijan. Według Lutera zakaz czci obrazów podobnie jak święcenie szabatu i przepisy ceremonialne został uchylony. Jedynie dekalog obowiązuje jako prawo naturalne. Karlstadt przechylał się za opinią, że Stary i Nowy Testament są w zasadzie równe. Do polemiki włączył się i Melanchton. Poza obawą zgorszenia wiernych, którzy w Wittenberdze byli już przygotowani do przyjęcia reformacji, odgrywały rolę sprawy polityczne — stosunek do książąt. W związku z problemem prywatnych Mszy i z radykalnym stanowiskiem klasztoru augustianów w Wittenberdze sformułował Melanchton tezę odrzucającą dyssymulację w sprawach wiary i zakazującą uwzględniania zgorszeń co do prawd Bożych. Podczas wielkiej dysputy na temat Mszy 7 X 1521 Karlstadt ze względów taktycznych raz stał po stronie przyjaciół reformacji raz znów po stronie jej wrogów. Proponował zasięgnięcia opinii u ogółu mieszkańców Wittenbergi w sprawie reformy mszalne. W dalszym ciągu czytamy o tezach Melanchtona *De scandalo et Missa* oraz o końcowych uwagach na temat *loci communes*. Odrzucono Msze fundacyjne i Msze za zmarłych, „choćby się cały świat miał z tego gorszyć”. Melanchton sformułował 6 tez o napięciu między *ius divinum* i *scandalum*. Karlstadt zmieniał swe stanowisko. W miejsce prawa kanonicznego proponował wprowadzić „prawo biblijne”. Żądał karaniami przez władzę świecką wykroczeń przeciw temu prawu. Nawiązywał przy tym do reguł prawnych Dekretalów. Luter w swych kazaniach na tydzień *Invocavit* (9—16 III 1522) żądał oszczędzania słabych w wierze. Nie wniósł jednak nic nowego do dyskusji. Popierał żądania władzy krajowej. Położył nacisk na temat: wolność i prawo. Nie ujmował zgorszenia w kategoriach prawnych. Głosił *lex libertatis*. W propozycjach Karlstadta widział on nowy jurdyzm. Konieczności zmuszały jednak do przyjęcia porządku prawnego. Powstało protestanckie prawo kościelne.

Ciekawy jest artykuł z najnowszej historii protestantyzmu w Niemczech Zachodnich: H. Frost, *Zu den Bemühungen um eine Reform der Grundordnung der Evangelischen Kirche in Deutschland während der Jahre 1970—1976, Erwägungen und Perspektiven*⁴⁹. W

⁴⁹ ZRG-KA LXV(1979) 265—319.

pierwszej części artykułu opisuje autor dzieje zabiegów o przyjęcie ustawy zasadniczej dla Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Od czasów reformacji działały poszczególne Kościoły obok siebie. Próby zjednoczenia ich, podejmowane od XVIII w. nie udawały się. Były najwyższej konferencje czy związki ewangelickie. Dopiero 31 VIII 1945 konferencja kościelna w Treysa przygotowała tymczasową ustawę dla Ewangelickiego Kościoła Niemiec. Powołano radę, kancelarię i urząd zagraniczny tegoż Kościoła. W r. 1947 zwołano zebranie kościelne. Obrady w r. 1948 wysunęły różnice co do Wieczery Pańskiej. Ogłoszono wtedy ustawę zasadniczą Kościoła. Ujawniły się znów różnice między Kościołami: luterańskim, reformowanym i unijnym. W r. 1968 odłączył się Zjednoczony Kościół Ewangelicki w NRD. Praca nad ustawą zasadniczą posuwała się jednak. Utworzono szereg zespołów roboczych. Opracowano ustawę w coraz to nowych redakcjach: EGO I—IV. Opuszczano to, co dzieli. Na synodzie 7 IV 1974 przyjęto ostatecznie projekt w 75 artykułach. Opozycję stanowił Kościół w Württembergii. — W drugiej części omawia autor poszczególne artykuły ustawy zasadniczej: nazwę, charakter, przynależność, wykaz Kościołów członkowskich, zadania, instrumentarium, organizacja władz (synod, konferencja kościelna, kamery, komisje, wydziały), ustawodawstwo, zmiany ustawy, urząd kościelny zagraniczny, finanse. Kościoły krajowe nadsyłały swe aprobaty. Jedynie Kościół w Württembergii popadł z tego powodu w kryzys. Szło o brak jedności w sprawach wiary, teologii, świadectwa i służby. Ustawa zasadnicza z 1974 r. znalazła się ostatecznie w zawieszaniu. Pomimo tego przystąpiono do jej realizacji. Ustalono dzień 31 XII 1980 jako termin nadsyłania aprobaty.

Na wzmiankę zasługuje syntetyczny artykuł: G. Göransson, „*Die Majestät des Vaterlandes und die Kirche Gottes, die darin ruht*” — *Die Entwicklung des Kirchenrechtes in Schweden in 1000 Jahren*⁵⁰. Jest to szkic, mało udokumentowany o rozwoju prawa kościelnego w Szwecji. Autor omawia najpierw epokę średniowiecza, następnie — czasy reformacji, okres potęgi państwa i władzy królewskiej oraz rozwój po r. 1686. Napływ obcokrajowców innych wyznań skłonił do wprowadzenia tolerancji i do rozluźnienia więzi między państwem a Kościołem. Pojawiły się sprzeczne tendencje. Różnice poglądów wzrastały także wewnątrz Kościoła. Szło o dopuszczenie kobiet do ordynacji, o przerywanie ciąży i o stanowisko Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Dyskutowany jest problem chrztu i przynależności do Kościoła. Ilość chrztów zmniejsza się w stosunku do liczby urodzin. Przy założeniu, że poza jurydyczną przynależnością do Kościoła przez przyjęcie chrztu jest również przynależność czysto teologiczna przez wiarę, wzrasta ilość nieochrzczonych członków Kościoła. Dyskusja toczy się na temat struktury urzędu i reprezentacji Kościoła. Są powiązania z władzami politycznymi. Rosną tendencje demokratyczne. Żą-

⁵⁰ ZRG-KA LXVI(1980) 421—453.

da się, aby świątyń używać także do innych celów niż kult Boży: koncerty, uroczyste zebrania, wykłady itp. Są głosy, aby dyspozycja w tej dziedzinie nie należała tylko do pastora. W całości jest jednak prawo kościelne częścią porządku prawnego kraju. Pozostaje pytanie, dokąd to będzie. Trudno przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie rozwój w przyszłości.

C. Współistnienie wyznań

W 10 tomach czasopisma znajdujemy rozprawy poświęcone problemowi współistnienia Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym i z Kościołami ewangelickimi w Niemczech. Obejmują one 293 strony. Zaslugują na wzmiankę, gdyż stanowią podstawy dla dzisiejszego ekumenizmu.

Ciekawy jest artykuł: W. M. Plöchl, *Zur Aufhebung der Banbullen von 1054 im Blickfeld der kirchlichen Rechtsgeschichte*⁵¹. Punkt wyjścia stanowi opis zniesienia klątw z 1054 r., dokonanego 7 XII 1965 w bazylice św. Piotra w Rzymie i w katedrze św. Jerzego w Konstantynopolu. Inicjatywa wyszła od patriarchy Atenagorasa I. Pracowała nad tym komisja papieska i patriarsza w Konstantynopolu w dniach 22—24 XI 1965. W dalszym ciągu przedstawia autor historię zerwania między Kościołami Wschodu i Zachodu w 1054 r. Analizuje prawne znaczenie tego aktu oraz stanowisko cesarza i patriarchy Antiochii Piotra II. Podaje objawy łączności między Kościołami mimo ogłoszonych klątw i pogłębienie zerwania przez IV wyprawę krzyżową. Tłumaczy, że istotę stanowiło zerwanie *communio*, tj. więzi sakramentalno-jurydycznej. Ekskomunikacja jako cenzura *latae sententiae* rozwinęła się dopiero w połowie XIII w. W r. 1054 dotyczyła ona osób a nie stolicy w Rzymie i w Konstantynopolu. 3 akty ogłoszone 7 XII 1965 dają temu wyraz. Artykuł ma charakter okolicznościowy. Wnosi materiał historyczno-prawny, naświetlający ważne wydarzenie. Nie wyjaśnia jednak problemu, że mimo odwołania klątw pozostaje nadal brak *communio* między Kościołami, spowodowany różnicami dogmatycznymi.

Podstawowe znaczenie dla relacji między Kościołem katolickim a Kościołami reformacji posiada rozprawa: S. Mühlmann, *Luther und das Corpus Iuris Canonici — Ein forschungsgeschichtlicher Überblick*⁵². Jak wskazuje podtytuł, autor omawia literaturę tego zagadnienia na przestrzeni ostatnich 125 lat. Punktem ośrodkowym jest spalenie *Corpus Iuris Canonici* przed bramą w Wittenberdze 10 XII 1520. Pierwszy rozdział rozprawy przedstawia stosunek Lutera do *Corpus Iuris Canonici*. Pisarze podają różne znaczenie aktu spalania. Teolog K. H. Jürgens — spalenie było odrzuceniem ustaw papieskich jak posty, celibat, dobre uczynki itd. Inny teolog K. Köhler — Luther chciał

⁵¹ ZRG-KA LVII(1971) 1—21.

⁵² ZRG-KA LVIII(1972) 235—305.

czystego prawa i czystej moralności, usunięcia kapłaństwa i władzy papieża w rzeczach świeckich; pozostało prawo procesowe i małżeńskie. R. v. Stintzing — akt ten oznacza rozdział między teologią i prawem oraz odrzucenie powagi papieża i stanu kapłańskiego. Prawnik H. Sachsse, Luter nie miał wykształcenia prawniczego. Idzie za nim grupa autorów głosząca tezę, że Luter nie znał prawa. Inne zdania wyrażają: R. Sohm — Luter odrzucił prawo duchowne, gdyż ludzkie prawa zachowuje się dobrowolnie; w Kościele nie mogą panować prawnicy i kanoniści. W. Kahl — prawnik kościelny — tylko rozum jest źródłem prawa. Filolog G. Müller — Luter odrzucił teokratyzację prawa (co do zaręczyn nie rozumiał prawa kanonicznego). R. Schüfer — odrzucenie prawa papieskiego i hierarchicznej struktury Kościoła a cofnięcie się do pierwotnego chrześcijaństwa; Luter to idealista i monarchista. Historyk Kościoła O. Schell — Luter czerpał cytaty z prawa kanonicznego i zajmował się prawem sakramentów ale odrzucał przemieszanie królestwa Bożego i królestwa ziemskiego. Prawnik J. Heckel — Luter przyjmował prawo kanoniczne, używał wyrażeń i terminów prawniczych; stąd powstało protestanckie prawo kanoniczne; pojęcia prawnicze uzupełniał Luter treścią teologiczną; był w zgodzie z Dekretalem Gracjana. A. Pincherle podaje w recenzji pracy J. Heckla — podwójne zrozumienie prawa natury: nauka o 2 państwach i nowa nauka społeczna. H. Liermann — Luter przejął katolickie zasady prawne i prawo kanoniczne trwa mimo Lutra w Kościele ewangelickim. Dlatego autor ten przyłącza się do grupy: Köhler-Stintzing-Sachsse. R. Götze podaje dialektyczną ocenę Lutra. W. Maurer — Luter głosił tezy przeciw papiestwu, był za koncyliaryzmem i humanizmem, występował przeciw scholastyce i tworzył nowe prawo ewangelickie. A. Stein — porównuje Lutra i Kalwina. W. Schönfeld — u Lutra decyduje usprawiedliwienie i teologia Słowa. — W drugim rozdziale znajdujemy różne oceny wydarzenia z 10 XII 1520, podawane w ciągu 160 lat. H. Boehmer — spalenie dotyczyło *Corpus Iuris Canonici*, gdyż ono jest sprzeczne z biblią; Luter odrzucał religijne tezy, podawane przez *Corpus Iuris Canonici*. Th. Heckel chciał za R. Sohmem usunąć wszelkie prawo z Kościoła. — Trzeci rozdział podaje rozważania na temat: Luter a *Corpus Iuris Canonici* w badaniach uczonych katolickich. Dorobek na tym odcinku jest skromny ale rzeczowy. H. Grisar — spalenie to symbol odrzucenia prawa kanonicznego i scholastyki; Luter przejął wiele tez ze średniowiecza. J. B. Sägmüller i E. Wohlhaupter — przejęto *aequitas canonica*. To samo W. M. Plöchl i A. Pincherle. — W czwartym rozdziale czytamy o stosunku Lutra do *Corpus Iuris Canonici* z różnych punktów widzenia: obraz państwa u Lutra, problem pokuty u tegoż reformatora, problem małżeństwa, Luter jako historyk Kościoła, ekonomia, etyka gospodarza u Lutra i i. — Rozdział piąty zawiera ocenę przytoczonych zdań. Według jednej grupy pisarzy reformator ten stawał się powoli, prawa nie mógł się nauczyć. Druga grupa zakłada, że znał on prawo kanoniczne. Są też

punkty styczne między tymi grupami. Z badań nad poruszonym problemem nie powstała jakaś szkoła. Na pytanie, dlaczego Luter odrzucił *Corpus Iuris Canonici* przytacza się racje teologiczno-prawne lub teologiczne. Z pewnością nastąpiło przez to oddzielenie religii od prawa. Luter zmieniał swe stanowisko w latach 1520—1530. Ujmując całość problemów, należy orzec, że obraz Lutera na tym odcinku nie jest jasny. Jego stosunek do *Corpus Iuris Canonici* jest nadal zaciemniony. Nasuwa się wiele pytań. Mało jest odpowiedzi. Trzeba badać terminologię i język Lutera, jego wiadomości historyczne o *Corpus Iuris Canonici*, otoczenie, w którym poznał te zbiory prawa, cytaty wzięte z tych źródeł itd. Po zrealizowaniu tego programu badań będzie możliwa odpowiedź na postawione pytanie.

Ciekawe są rozprawy o współistnieniu katolików i protestantów w Niemczech. Pod naporem konieczności życiowych wytworzył się system prawa o współistnieniu dwóch wyznań. Powstanie tej instytucji opisuje w rozprawie drukowanej w dwóch tomach: K. Schlaich, *Maioritas-protestatio-itio in partes-corpus Evangelicorum*⁵³. Przedmiotem badań jest art. V § 52 Instrumentum pacis Osnabrugense — pokoju westfalskiego z 1648 r. Polecał on, aby na sejmie Rzeszy w sprawach religii i innych, gdzie państwo nie jest brane pod uwagę jako całość a stany katolickie i protestanckie są podzielone na dwie części, rozstrzygała spory jedynie przyjazna ugoda a nie większość głosów. Norma ta stała się podstawą koegzystencji dwu wyznań i źródłem międzywyznaniowego prawa państwowego. Przyjęto ją na wniosek protestantów. Stany katolickie uważały siebie za Rzeszę a innych — za recesjonistów. Musiały zgodzić się na itio in partes w sprawach wiary i wyznania. Powstała figura parytetu dwu wyznań. Zasada jednności obowiązywała wszystkich tam, gdzie szło o dobro całości państwa. Droga do wywalczenia tej zasady zaczęła się już w 1529 r., gdy zwolennicy reformacji zaprotestowali przeciw postanowieniom katolickiej większości sejmowej. Protest nie oznaczał jeszcze przełamania zasady większości. Silne były rzymskie i kanonistyczne poglądy na tę zasadę. Przyjmowano fikcję, że większość oznacza całość. Sejm Rzeszy nie miał stałego regulaminu. Stosowana zasada większości zakładała równość głosujących. Już w połowie XV w. wytworzyły się w sejmie rady — kurie: elektorów, książąt i miast. Sejm nie miał egzekutywy. Z wzrostem reformacji wyłoniła się konieczność kompromisu ze znaczną mniejszością sejmową. Tego wymagało dobro spokoju w państwie. Powoływano się na rozróżnienie: maioritas i sanioritas. Na tym opierali oni swe protestatio i w konsekwencji itio in partes. Dalszy etap stanowiła amicabile compositio między radą elektorów i radą książąt. — W drugiej części rozprawy zaczyna autor również od art. V § 52 pokoju westfalskiego z 1648 r. Objaśnia poszczególne elementy tej normy. Wylicza najpierw skutki podjętej protestatio: unikanie pre-

⁵³ ZRG-KA LXIII(1977) 264—299 i LXV(1978) 139—179.

judykatów, przekreślenie mocy obowiązującej postanowień powziętych większością głosów i oznaczenie takiej uchwały jako nielegalnej. Tego rodzaju uchwały były wykluczone w sprawach religii. Autor wylicza dalej wypadki niedopuszczalności stosowania maioritas. Wyłaniała się konieczność *itio in partes*. Powstawała w ten sposób oficjalna dwuwyznaniowość i parytetowość w interpretowaniu praw Rzeszy. W dalszym ciągu znajdujemy wyjaśnienie pojęcia *amicabilis compositio*. W ten sposób doszło do wyeliminowania w XVII w. zasady większości w sprawach religii. W r. 1613 podali protestanci 13 wypadków, w których wykluczone jest stosowanie tej zasady. Przyjęcie dwuwyznaniowości sprzyjało protestantom. Wytwarzało się powoli oficjalne *corpus evangelicorum*. Stanowisko prawne tego zgromadzenia było do końca Rzeszy niesprecyzowane. Katolicy mieli w swym ręku: urząd cesarski, dyrektorium sejmu Rzeszy i radę książąt. Katolików i protestantów wiązała jednak idea jedności *sacrum imperium* w państwie ogólnochrześcijańskim i dwuwyznaniowym. Z zewnątrz zespalało sejm Rzeszy niebezpieczeństwo tureckie. W ten sposób sejm stał się miejscem integracji państwa i życiowych pertraktacji między wyznaniami. Pluralizm wspierał suwerenność Rzeszy. W końcu wspomina autor o polskim *liberum veto*, odrzuconym przez konstytucję 3 maja 1791 r.

Ten sam temat rozwija w obszernej rozprawie: M. Heckel, *Itio in partes*⁵⁴. Zaczyna również od art. X § 52 *Instrumentum pacis Osnaburgense*. Stwierdza, że norma ta wprowadziła równouprawnienie wyznań, uprawomocnienie rozłamu religijnego oraz zachowanie jedności Rzeszy. Od r. 1648 realizowano te instytucje w świadomym i ostrym dystansie wobec prawa kanonicznego. Wyłączono maioritas. Wprowadzono *itio in partes*. Powstała przez to nadrzędność prawa państwowego. Wprowadzono kompromis polityczny. W wątpliwościach i przy lukach prawnych stosowano tę zasadę jako środek zastępczy. Pojęcie „spraw religijnych” ujmowali katolicy zcieśniająco, protestanci — rozszerzająco. Stąd powstawały trudności. Włączała się do sporów publicystyka, literatura i jurysprudencja. Dlatego wprowadzano relatywizowanie, sekularyzowanie i upolitycznianie tych spraw. Rozwój szedł w kierunku parytetowego systemu koegzystencji. W XVIII w. nastąpił rozdział spraw duchownych od doczesnych. Sekularyzacja położyła kres omdlanemu instytucji. Wytworzyło się prawo wyznaniowe Rzeszy. Nie ma religio dominans. Omówione instytucje gwarantowały jedność państwa i wolność wyznań (nie jednostek). Sekty były wykluczone. Dualizm wyznaniowy utrwalił się jako zastępcza norma wolności wyznaniowej. W ostateczności decydowało państwo mając *iudicium finium regundorum*. Między wyznaniami była koordynacja, a wobec państwa — subordynacja. Gwarantowano samookreślanie świadomości wyznaniowej, wolność religii oraz jedność polityczną państwa. Pisarze protestancje wychwalali tę instytucję.

⁵⁴ ZRG-KA LXIV(1978) 180—308.

D. Prawo cywilne i kanoniczne

Z dziejów relacji między prawem cywilnym a kanonicznym spotykamy w 10 rocznikach czasopisma 8 rozpraw. Obejmują one zróżnicowane problemy, przeważnie z czasów średniowiecza.

Ciekawy jest artykuł: C. G. Fürst, *Ecclesia vivit lege Romana*⁵⁵. Autor zaczyna od tekstu z *lex Ribuaria*: secundum legem Romanam, quam Ecclesia vivit. Przedstawia historię poglądów na tę tezę. Wobec Germanów wystąpił Kościół jako rzymski. Lex Romana była posiłkowym źródłem prawa kościelnego. Wyrazem tego była najpierw organizacja Kościoła, podział metropolitalny, zasada senioratu w Afryce Prokonsularnej. Natomiast w Irlandii dopiero w XII w. zorganizowano diecezje. Można więc mówić na tym odcinku jedynie o ograniczonym vivere lege Romana. Dalszy przykład to zasada consensus facit nuptias. Według prawa rzymskiego zaręczyny były tylko obietnicą małżeństwa. Natomiast według Starego Testamentu stanowiły one związek podobny do małżeństwa, który przez copula carnalis stawał się pełnym małżeństwem. Ten pogląd przyjęła szkoła bolońska Gracjana. Teza o rzymskim consensus facit nuptias miała tu podrzędne znaczenie. W prawie procesowym jest spór o genezę rzymską czy żydowską. N. Mosiek dodał elementy chrześcijańskie. Episcopalis audientia opierała się na tekstach biblijnych. Nie można tu mówić o vivere lege Romana. Gdy idzie o zasadę personalności, duchowni żyli według prawa rzymskiego. Powoli integrowali się jednak w społeczności germańskie. Instytucja kościołów prywatnych eliminowała prawo rzymskie. Przyszło prawo kapitulariów. Równolegle posługiwano się prawem rzymskim i germańskim. Kościół szedł swoją drogą, gdy szło o zagadnienia istotne. Poza tym dostosowywał się do społeczeństwa. W tych ramach żył prawem rzymskim. Wśród plemion germańskich zwyciężyła zasada personalności. Papież wpływał na zachowanie prawa rzymskiego jako prawa Kościoła Powszechnego.

Ważny problem omawia: L. Fowler, *Innocent Uselessness in Civilian and Canonist Thought*⁵⁶. Idzie o kwalifikacje osobiste kandydata na króla. Jest problem, czy w braku tychże posiada król dominium. Mogą być braki wrodzone i nabyte. Czy dać wtedy władcy koadiutora a czy jurysdykcja jego przechodzi wtedy na syna według primogenitury. Osoby wybrane industria personae można w tej sytuacji usuwać. Dlatego cesarz jest usuwalny a królom, papieżom i biskupom należy dawać koadiutorów. Pierwszy Huguccio żądał koadiutorów dla biskupów. Za nim — dla królów. Początki instytucji koadiutorów spotyka się u cesarzy rzymskich i u królów. W Kościele przyjęto od Grzegorza W. zasadę, że usuwać można tylko po stwierdzeniu winy. Od IX w. ustanawiano koadiutorów z prawem następstwa. Gra-

⁵⁵ ZRG-KA LXI(1975) 17—36.

⁵⁶ ZRG-KA LVIII(1972) 107—165.

cjan mało o nich mówił. Rufinus rozróżniał dispensatora w administracji i koadiutora. Na formy urzędu koadiutora wpływała praktyka magistratus rzymskich. Wymagały one ciągłości urzędu ale nie żądały osobistego spełniania obowiązków. Magistratus dzierżył status, dignitas. Obowiązki wykonywali delegaci i consiliarii. Praktykę stosowaną wobec sędziów przeniesiono na biskupów. Nawet trąd nie usprawiedliwiał usunięcia. Rozróżniano też u królów i biskupów actus i munera o charakterze osobistym i nieosobistym. Obowiązki feudalne były osobiste. W średniowieczu rozróżniano typy zobowiązań. Prawo kanoniczne dyskutowało zobowiązania beneficjantów. Dziedziczenie tronu cesarskiego trwało do XII w. a tronów królewskich — również i w wiekach następnych. W XIII w. utożsamiono jurysdykcję i dominium. Różnicę między jurysdykcją a administracją zaznaczano w w. XIV. Wtedy władca nie mógł dysponować mieniem państwa jako swoją własnością. W końcu omawia autor problem depozycji króla. Niewinny nie mógł być deponowany. Według dekretystów papież ma pełnię władzy i może wszystkich deponować. Łatwiej jest deponować wybrane go. Rozprawa kończy się przytoczeniem opinii z XIV—XVI w.

Na uwagę zasługuje artykuł: C. Schott, *Per epikeiam virtutem — Zur Rechtsbefugnis des Kaisers bei Nicolaus von Kues*⁵⁷. Na tle zwalczających się prądów absolutystyczno-monarchicznego i demokratycznego omawia autor uprawnienia cesarza wobec przepisów prawa według nauki Mikołaja z Kues. Źródłem jest dzieło tegoż myśliciela: *De concordantia catholica*. Teza podaje, że ustawy pochodzą z uzgodnień i dlatego cesarz może od nich dyspensować i interpretować je per epikeiam virtutem. W drugim rozdziale czytamy o ordinatio legum. Czasownik ordinare oznacza myśl Bożą, nieomyślność soboru — zgodność decyzji z Duchem św. Odnosi się to do porządku świeckiego. Król może per concordiam leges ordinare i przez to lex constituitur... quantum maior concordia de tanto infallibilis iuricium... princeps lex animata. — W III rozdziale jest mowa o królu jako executor constituti. W tym charakterze używa on przemocy militarnej. Myśl ta pochodzi od Polityki Arystotelesa i od Defensor pacis Marsyliusza z Padwy. Epikeia to korektura ustawy w konkretnym wypadku. Stosuje ją i papież i król. Wyjaśnia przez to normy bez zmieniania ich. Kieruje się przy tym ratio legis, aequitas i lex naturae. Papież może ze swej plenitudo potestatis dyspensować bez przyczyny ale grzeszy wtedy. Król jest wykonawcą prawa natury. Ma potestas ordinata. Papież i cesarz to kulminacyjne symbole władzy. Papież podlega soborowi. Po absolutyzmie Innocentego III i Innocentego IV podaje Mikołaj z Kues tomistyczne rozumienie władzy papieskiej według założeń Arystotelesa. Artykuł jest charakterystyczny dla epoki koncyliaryzmu i dla rozwijającej się nowożytnej myśli o władzy państwowej.

Ogólniejsze znaczenie ma artykuł: H.-P. Schneider, *Das ius*

⁵⁷ ZRG-KA LXIII(1977) 47—72.

*resistendi als dechtstheologisches Problem in Geschichte und Gegenwart*⁵⁸. Autor zastanawia się, czy Kościołowi przysługuje *ius resistendi*. Byłoby to *ius resistendi ecclesiasticum* — indywidualne i zbiorowe. W starożytności przeważał wymiar moralno-etyczny. Szło przede wszystkim o prawo jednostki. Rezygnowano z prawa korporacyjnego ze względu na dystans eschatologiczny. Teksty biblijne nie wykluczają korporacyjnego prawa oporu. Świadczą o tym zwroty w liczbie mnogiej jak *cui resistite*. Stosowano jednak cierpliwe posłuszeństwo. Papież Gelazy żądał samodzielności dla Kościoła. W średniowieczu Bizancjum uznawało teorię translacji władzy cesarskiej od Boga. Zachód — teorię desygnacji — z wyboru poddanych. Ta ostatnia dopuszczała *ius resistendi*. Pisano o cofnięciu nadanej władzy. Papież przypisywali sobie to prawo — Grzegorz VII, Bonifacy VIII. Stanom przyznawano prawo oporu. Teologia średniowieczna rozważała problem usunięcia tyrana. Św. Tomasz z Akwinu rozróżniał: *tyrannus usurpationis* i *tyrannus regiminis*. Uznawano prawo uwolnienia poddanych od przysięgi wierności — *ius resistendi ecclesiasticum*. Reformatorzy: Luter, Calvin, Zwingli przyznawali to prawo zależnie od sytuacji. Nie ujmowali jednak tego wyraźnie. Później „polityczna teologia” uznawała *bellum iustum*. Według racjonalistycznego prawa natury w XVII i XVIII w. tylko w konieczności było to dopuszczalne. Według poglądów XVIII i XIX w. zabrakło podstaw prawnych i teologicznych. Obecnie różnią się poglądy teologów ewangelickich i katolickich. W ostateczności dopuszczalne byłoby stosowanie *ius resistendi*. Łączy się z tym chrześcijańska solidarność i pomoc braterska. Autor zastanawia się nad jej formami i granicami.

Aktualna jest obszerna rozprawa: M. Heckel, *Säkularisierung — Staats-kirchenrechtliche Aspekte einer umstrittener Kategorie*⁵⁹. Punkt wyjścia stanowi fakt sekularyzacji dóbr kościelnych w Niemczech. Autor rozważa sekularyzację jako problem prawa. Opiera się na decyzjach sądowych i na doktrynie. Szerzej omawia problemy: przysięgi, nauki religii i chrześcijańskiej szkoły wspólnej. Przytacza zjawiska sekularyzacji. Zajmuje się problemem sekularyzacji dóbr. Dalsze tematy to kościelno- polityczny odcinek debaty sekularyzacyjnej i niemieckie prawo wyznaniowe, krytyka kościelna sekularyzacji i walka o dechrystianizację społeczeństwa, katolicyzm a liberalizm. W III rozdziale czytamy o kulturno-politycznym odcinku debaty sekularyzacyjnej, o podstawach filozoficznych — Hegel i i., o tendencjach sekularyzacyjnych i ich realizacji w prawie państwa oraz w debatach kościelnych i parlamentarnych, o sprawach szkolnych, o kulturkampfie, o problemie narodu i o socjalizmie. Następny rozdział traktuje o sekularyzacji jako o kategorii w naukach humanistycznych, społecznych i w teologii. Dalsze zagadnienie to profil i funkcja naukowo-prawnego pojęcia seku-

⁵⁸ ZRG-KA LIX(1973) 383—416.

⁵⁹ ZRG-KA LXVI(1980) 1—163.

laryzacji w prawie obowiązującym: fakt i norma, konkordancja i diastaza sekularyzacji prawnej i pozaprawnej, typizacja, struktura norm ramowych, res mixtae, konkordaty, sekularyzacja i parytet. W końcu zastanawia się autor nad pojęciem sekularyzacji w historii prawa: dawna Rzesza, okres konfesyjny, sekularyzacja ze względów religijnych i świeckich, państwo terytorialne, konstytucja Rzeszy, otwarcie religijne prawa państwowego w okresie oświecenia, tolerancja, pojęcie korporacji. Rozprawa ujmuje rzecz syntetycznie pod kątem prawa niemieckiego. Więcej poświęca uwagi protestantom. Szczególnie interesujące są rozdziały o rozwoju historycznym i o sekularyzacji w prawie obowiązującym.

E. Państwo i Kościół

Z historii stosunków między państwem a Kościołem znajdujemy w 10 rocznikach czasopisma 6 rozpraw. W tym jedna drukowana jest w dwóch tomach. Są to studia nad problemami raczej szczegółowymi.

Nowe ustalenia o synodach państwowo-kościelnych we Frankonii zawiera artykuł: J. Jarmut, *Bonifatius und die fränkischen Reformkonzilien (743—748)*⁶⁰. Autor stwierdza, że Concilium Germanicum i synody w Estinnes i Soissons w 743/744 r. stanowią jedność. Nie było natomiast, jak podaje teza tradycyjna, synodu ogólnofrankońskiego w r. 745 i 747. Świadectwa Willibalda w *Vita Bonifacii*, że quater synodale factum est concilium, należy czytać „quatenus”. W r. 748 było zebranie biskupów w Düren o nieustalonym charakterze. Stwierdzenia te otwierają perspektywy nowego opracowania stosunków papiesko-frankońskich i dają wgląd w wewnętrzną sytuację państwa za rządów Karolmana i Pepina. Artykuł stanowi wkład do wyraźniejszego zarysowania obrazu stosunków we Frankonii w czasach po śmierci Karola Martela a przed koronacją Pepina.

Nieco ogólniejszy charakter ma rozprawa: M. Brecht, *Die gemeinsame Politik der Reichsstädte und die Reformation*⁶¹. Praca rozpoczyna się omówieniem literatury na temat postępów reformacji w miastach Rzeszy. W następnym rozdziale czytamy o losach sprawy protestantów w miastach na sejmie w Norymberdze w 1524 r. — wywalczenie tolerancji dla kazań reformacyjnych i przechodzenie miast na nowe wyznanie. Poza tym odbyły się sejmy miast w Spirze w lipcu 1524 r. i w Ulm 6—12 XII 1524 r. Zaczęła się wtedy tworzyć wczesna teologia miasta Rzeszy. Wnioski napływały z poszczególnych miast. Sejm Rzeszy w Spirze w 1526 r. dał okazję do wystąpień na tym zebraniu miast Rzeszy w sprawach wyznaniowych. W dalszym ciągu omawia autor politykę religijną miast Rzeszy po sejmie w Spirze w

⁶⁰ ZRG-KA LXV(1979) 1—26.

⁶¹ ZRG-KA LXIII(1977) 180—263.

1526 r. Wkrótce po tym, gdyż po sejmie Rzeszy w 1529 r. nastąpiło rozwiązanie jedności miast Rzeszy. Rozprawa pozwala stwierdzić, na ile protestantyzm w Niemczech był „fenomenem miejskim”. Bez udziału miast byłaby reformacja w Niemczech jak przed r. 1524 zjawiskiem na obszarach elektora saskiego i po r. 1526 — na nielicznych tylko terytoriach. Na skutek nacisku spraw politycznych i wyznaniowych miasta Rzeszy nie mogły kontynuować swej roli w szerzeniu protestantyzmu.

Ciekawy rozwój relacji między dwoma wyznaniem w wiekach XVII—XIX pod kierownictwem władz państwowych na terenie jednej miejscowości przedstawia obszerna rozprawa: G. May, *Die Simultankirche in Zweibrücken vornehmlich zur Zeit des Bishofs Joseph Ludwig Colmar von Mainz (1802—1818)*⁶². W pierwszej części podaje autor ogólne podstawy prawne i historyczne symultanności: pochodzenie, podmiot prawa, zakres, przedmiot używany, obowiązki, spory, zmiana i likwidacja. Rozdział II traktuje o prawie symultanności w księstwie Zweibrücken, o stosunkach państwowo-prawnych, dynastycznych i wyznaniowych do czasu przejęcia tego terytorium przez dynastię Kleeburg i pod panowaniem francuskim w czasie okupacji księstwa przez aliantów. W dalszym ciągu podaje autor uzasadnienie simultaneum w kościele św. Aleksandra w Zweibrücken: stan faktyczny, edykt z 21 XII 1684 w zastosowaniu do wymienionego kościoła. Następnie — umocnienie simultaneum, pokój w Rijswijk, stanowisko stanów protestanckich, zakwestionowanie klauzuli art. IV edyktu w odniesieniu do Zweibrücken i list posła francuskiego do sejmku Rzeszy w Ratuszynie. Inny był los simultaneum w XVIII w. pod panowaniem szwedzkim aż do inwazji francuskiej. Dalszy ciąg rozprawy podaje o uregulowaniu simultaneum pod panowaniem Francji: ustawodawstwo rewolucyjne, konkordat i artykuły organiczne oraz pod panowaniem bawarskim — przy stosowaniu odmiennego prawodawstwa. — Część druga zawiera najpierw kwestie szczegółowe jak spory o używanie dzwonów i organów. Następnie próby zakończenia simultaneum przez zbudowanie kościoła katolickiego w ruinach zamku — walka o plan budowy i opór prefekta oraz w końcu zniesienie simultaneum przez zapłatę pieniężną ze strony gminy ewangelicko-reformowanej i opróżnienie kościoła św. Aleksandra przez katolików. Odrębny etap stanowiło simultaneum katolików i starokatolików w kościele św. Karola. Wniosek jest krótki: doświadczenie mimo zabiegów władz świeckich dało wyniki ujemne. Simultaneum nie służy zgodzie i miłości między wyznaniem.

Na wzmiankę zasługuje artykuł o charakterze szczegółowym: H. Leper, *Reichsstadt und Kirche — Die Auseinandersetzungen um die Verfassung des Aachener Sendgerichts im Zeitalter der Reformation*

⁶² ZRG-KA LXI(1975) 258—323 i LXII(1976) 279—346.

und Gegenreformation⁶³. Wymieniony już w r. 1253 sąd synodalny w Aachen składał się z archiprezbitera, proboszczów i 7 ławników świeckich. W r. 1331 skodyfikował on swoją procedurę. Otrzymał w r. 1488 prawo sądenia spraw testamentowych. Na skutek napływu protestantów cofnięto mu w r. 1567 prawo sądenia tych spraw. Wyłonił się problem z obsadą stanowiska ławników świeckich. Rada miejska chciała uzyskać zwierzchność nad Kościołem. W r. 1572 zawarto ugodę między sądem synodalnym a radą miejską. Partia protestancka w radzie żądała rozszerzenia wpływu na obsadę członków sądu. Na skutek tego sąd synodalny zaprzestał swej działalności. Dopiero restauracja katolickiego zarządu miasta w 1598 r. spowodowała przywrócenie sądu synodalnego. Zawarto w r. 1604 konwencję w sprawie katolickich ławników i kompetencji sądu. Czynny był ten sąd do 1794 r.

III Wnioski końcowe

W związku z przygotowywaniem wydania I tomu oddziału kanonicznego *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* powstała polemika w korespondencji między Ulrichem Stutzem a Rudolfem Sohmem na temat możliwości posługiwania się prawem w Kościele. R. Sohm twierdził, że z Ewangelii nie można wydedukować porządku prawnego i że dlatego w Kościele Chrystusowym kierującym się porządkiem zbawienia nie może być prawa, które przecież należy do porządku innego poziomu — naturalnego. Jest rzeczą niemożliwą, aby wprowadzać porządek prawny do Kościoła Chrystusowego. Gdy w r. 1910 synod generalny pruskiego Kościoła krajowego uchwalił w związku ze sprawą pastora Jatho ustawę przeciw błędnym naukom, zredagowaną przy współudziale prawnika Wihelma Kahla, pisał R. Sohm, że prawo nie może wkraczać do dziedziny wiary u duchownego. Władza kościelna może najwyżej stwierdzić, iż wiara danej osoby nie odpowiada wierze Kościoła krajowego.

Przeciwnie było stanowisko U. Stutza. Uczył on, że Kościół wiąże w sensie prawa w celu sprawowania kultu Bożego tych, którzy zgodnie przyjmują objawienie chrześcijańskie. Dlatego Kościół jest zorganizowaną społecznością ludzi i kieruje się prawem, które jest czymś pierwotnym i niezbędnym dla każdej zorganizowanej grupy ludzkiej. W Kościele realizuje się prawo korporacyjne. W sprawie ustawy przeciw błędnym naukom pisał U. Stutz, iż Kościół winien występować dla zachowania wiary za pomocą środków prawnych i że on sam zajmuje stanowisko więcej „prawicowe” niż W. Kahl.

Pomimo wyraźnych przeciwieństw doktrynalnych R. Sohm pozostał w serdecznej korespondencji z U. Stutzem. Podkreślał, że jest przeciwny relacjonowaniu idei korporacyjnej w Kościele. Oświadczał, że nie będzie mógł iść za sztandarem podnoszonym przez U. Stutza mi-

⁶³ ZRG-KA LXVI(1980) 371—392.

mo uznania dla jego osiągnięć naukowych. Projektowi podjęcia nowego dzieła w postaci oddziału kanonistycznego *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* będą jednak towarzyszyć jego najlepsze życzenia i nadzieje⁶⁴.

Teoria R. Sohma o przeciwieństwie między chrześcijaństwem a prawem nie przyjęła się w nauce. Natomiast poglądy U. Stutza okazały się zwycięskie. Świadczy o tym 66 tomów oddziału kanonistycznego. Linia wytknięta przed 70 laty została w pełni utrzymana nie tylko do śmierci U. Stutza w 1938 r. ale mimo nacisków ze strony reżimu nazistowskiego, mimo warunków wojennych oraz zmian powojennych — po dzień dzisiejszy. Utrzymał się charakter czysto naukowy i apolityczny czasopisma. Poziom prac jest bez przerwy wysoki. Autorzy rozpraw i przyczynków kładli nacisk na ukazywanie początków instytucji prawa kanonicznego, ich rozwoju w ciągu wieków i czynników, które tę ewolucję przyspieszały lub hamowały. Odkrywali nowe teryny badań i zajmowali postawę otwartą na dalsze poszukiwanie prawdy historycznej.

Po przeczytaniu rozpraw i przyczynków w 10 ostatnich tomach możemy stwierdzić, że poziom prac drukowanych w oddziale kanonistycznym czasopisma jest nadal wysoki. Spośród rozpraw można wytypować jako cenniejsze i obszerniejsze: K. Ganzer, *Zur Beschränkung der Bischofswahl auf die Domkapitel*, L. Fowler, *Innocent Uselessness in Civilian and Canonist Thought*, G. Rauch, *Das Mainzer Domkapitel in der Neuzeit*, M. Brecht, *Die gemeinsame Politik der Reichsstädte und die Reformation*, K. Schlaich, *Majoritas-protestatio in partes-corporis Evangelicorum*, G. May, *Die Simultankirche in Zweibrücken*, M. Heckel, *Die Säkularisierung*. Poza tym ogół artykułów dotyczących źródłoznawstwa i prac naświetlających problemy szczegółowe stanowi cenny materiał do przyszłych rozpraw o charakterze syntetycznym.

Na pytanie postawione przez L. Winowskiego w odniesieniu do wcześniejszych tomów czasopisma, czy przyczyniają się one do stworzenia większych syntez, należy w odniesieniu do ostatnich 10 roczników odpowiedzieć twierdząco. Przykładem takiej syntezy historycznej prawa kościelnego jest oparte na wynikach m.i. wcześniejszych tomów czasopisma dzieło: H. E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte, Die Katholische Kirche*, które ukazało się w 5 wydaniach⁶⁵. Potwierdzeniem wartości naukowej oddziału kanonistycznego czasopisma jest także ponowne wydanie początkowych tomów I—XVII, Weimar 1911—1928 jako Reprint — Leipzig 1964. Można zaryzykować zdanie, że i ostatnie 10 roczników zasługuje, aby w razie wyczerpania nakładu wydać je ponownie.

⁶⁴ G. Lease, *Der Nachlass Rudolf Sohms*, ZRG-KA LXI(1975) 367, 373—375.

⁶⁵ Ostatnie w Böhlau Verlag, Köln—Graz 1972 ss. 788 w dużej ósemce.